Dziś: Strona Literacka i Kurjer Kobiecy. **Cena egz. 15 gr.**

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | **Niedziela 26 sierpnia 1934 r.** | **Nr. 233**

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 5 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Z posiedzenia

RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 25.8. (PAT). Dziś o godz. 12 odbyło się posiedzenie Rady ministrów, któremu w zastępstwie p. premjera przewodniczył minister skarbu prof. Władysław Zawadzki.

Na posiedzeniu tem rozpatrzono i przyjęto projekty dekretów: o postępowaniu wywłaszczeniowem, o wywłaszczeniach na cele kolejowe oraz w sprawie przejęcia świadczeń niemieckich ubezpieczeń społecznych przez polskie zakłady ubezpieczeń społecznych.

Ponadto rozpatrzono szereg spraw bieżących. M. in. uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta R. P. o zamianie i sprzedaży gruntów państwowych w Mościcach oraz szereg innych rozporządzeń dotyczących sprzedaży lub odstąpienia niektórych nieruchomości państwowych.

Współpraca

PAŃSTW BAŁTYCKICH.

RYGA, 25.8. (PAT). W środę 29 bm. rozpoczyna się w Rydze konferencja przedstawicieli Łotwy, Litwy i Estonji w sprawie omówienia zasad stałej współpracy tych państw. Ze strony łotewskiej w konferencji weźmie udział sekretarz generalny M. S. Z. Munters, ze strony litewskiej b. poseł litewski w Rydze a obecny dyrektor departamentu politycznego Urbszys, ze strony Estonji wiceminister Laretei.

Zdementowanie pogłosek

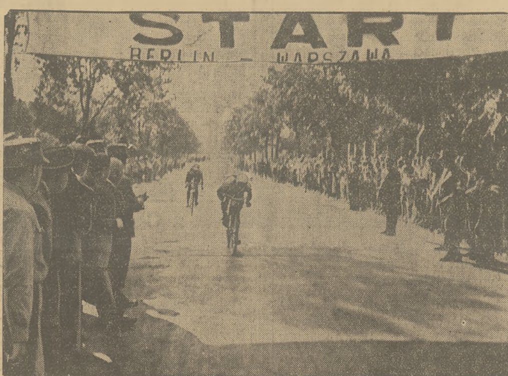
o pertraktacjach polsko-niemieckich.

WARSZAWA, 25.8. (PAT). „Echo de Paris" komunikuje z Berlina, że według informacyj otrzymanych od jakichś tajemniczych polskich osobistości, **rzekomo prowadzone tam już od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie zawarcia polsko-niemieckiego układu handlowego** miały posunąć się znacznie naprzód w ostatnich tygodniach.

Konwencja handlowa oparta na zasadach absolutnej wzajemności miałaby przewidywać tajną klauzulę, która pociągnęłaby za sobą na wypadek zaangażowania się Niemiec w jakichś konflikt deklarację neutralności ze strony Polski.

W związku z tą wiadomością, jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia **absurdalności tego rodzaju pogłosek lansowanych przez niektóre organy prasy francuskiej w celach im tylko wiadomych.**

Wszelkie wiadomości o jakichś rzekomych tajnych klauzulach nieistniejącego traktatu handlowego omawianych podczas nieistniejących rokowań **nie zasługują na poważne traktowanie**, co zresztą stwierdziła już wczoraj agencja Reutera, cytując przytem opinję międzynarodowych kół francuskich.



Fragment z polsko-niemieckiego raidu kolarskiego Berlin — Warszawa.

O co będą oskarżeni

aresztowani dyrektorzy Żyrardowa.

WARSZAWA, 25.8. (Tel. wł.). Apelacyjny sędzia śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia, p. J. Demant, prowadzi śledztwo w sprawie afery żyrardowskiej. Szczegóły tego śledztwa, jak i dotychczasowe wyniki, trzymane są w ścisłej tajemnicy. Sądząc ze środka zapobiegawczego, który zastosował sędzia Demant w stosunku do obydwu dyrektorów, **przestępstwa muszą być poważne.**

W kołach prawniczych przypuszczają, iż oskarżenie dyrektorów Vermeerscha i Caena pójdzie w kierunku trzech artykułów k. k., t. j. 187, który mówi o usiłowaniu fałszowania dokumentów, oraz 268 i 269, które mówią o nadużyciu zaufania i o lichwie pieniężnej.

Art. 187 k. k. może mieć zastosowanie do dyr. Vermeerscha, ponieważ, jak wiadomo, w jego mieszkaniu w czasie rewizji, przeprowadzonej przez władze, znaleziono książki walnych zgromadzeń Zakładów Żyrardowskich, które powinny znajdować się w biurach Zakładów.

Prasa francuska

o przykrych zajściach na kopalni l'Escarpalle

PARYŻ, 25.8. (Tel. wł.) W związku z zajściami na kopalni l'Escarpalle i wydaleniem następnie z Francji 80 górników polskich, pojawiły się artykuły w prasie wyjaśniające w tonie b. przychylnym dla Polski przebieg zajścia oraz uzasadniające, dlaczego władze francuskie zastosowały tak surowe zarządzenia. Między innemi w b. poważnem wydawnictwie „Echo de mines et de la metallurgie", poświęconemu sprawom górnictwa całe zajście przedstawiono następująco:

Około 200 robotników polskich w kopalni l'Escarpalle zatrzymało na dole 10 inżynierów jako protest w związku z aresztowaniem dwóch robotników polskich. Spośród tych 200 zwolniono z pracy 135, a wydalono z granic Francji 80. Okazało się, że robotnicy ci pozostawali pod wpływami komunistycznej organizacji. „Echo de mine" ubolewa z tego powodu zaznaczając, że robotnicy polscy, znajdujący się we Francji muszą się zachowywać spokojnie i podporządkować obowiązującym prawom we Francji, zaznaczając jednocześnie, że władze powinny były wcześniej poczynić pewne kroki, uniemożliwiające całe zajście, co spowodowałoby następnie uniknięcie rygorystycznych zarządzeń.

Jak wynika przeto z głosów prasy francuskiej, surowe zarządzenie spowodowane zostało zatrzymaniem przymusowem przez robotników na dole 10 inżynierów-techników, co mogło być niebezpiecznym precedensem na przyszłość, gdyby nie zastosowano surowych zarządzeń.

Dziś w numerze

Wzrost kursu

POŻYCZKI STABILIZACYJNEJ.

NOWY JORK, 25.8. (PAT). W ostatnich czasach każdy dzień przynosi na nowojorskiej giełdzie papierów wartościowych dalszy wzrost kursu polskiej 7% pożyczki stabilizacyjnej. W ciągu wczorajszego dnia kurs ten podniósł się znowu o 1 punkt do nienotowanej wysokości 119.50. Obroty pożyczką stabilizacyjną znacznie się zwiększyły i papier ten cieszy się olbrzymim popytem.

„Wierność Zagłębia Saary"

MANIFESTACJE NIEMIECKIE.

BERLIN, 25.8. (PAT). Ministerstwo lotnictwa Rzeszy zakazało dokonywania wszelkich przelotów w nadchodzącą niedzielę pomiędzy godz. 8 a 18 nad miejscowością Ehrenbreidstein koło Koblencji oraz w 10 km. promieniu. Zakaz ten stoi w związku z zapowiedzianemi na dzień jutrzejszy wielkiemi manifestacjami pod hasłem „Wierność Zagłębia Saary". Jak wiadomo, w uroczystości tej weźmie udział również kanclerz Hitler

IV etap wyścigu

BERLIN — WARSZAWA.

ŁÓDŹ, 25.8. (Tel. wł.) Dzisiaj odbył się czwarty etap biegu kolarskiego Berlin—Warszawa na trasie Kalisz — Łódź.

Etap ten ukończył znów pierwszy zawodnik niemiecki, **Schaller** w czasie 3 g. 46 m. 48,5 s. Pierwszym polskim zawodnikiem był **Kiełbasa**, który zajął 3 miejsce.

Drużynowo znów zwyciężyli Niemcy. Jutro ostatni etap Łódź — Warszawa i zakończenie wyścigu.

Wynik wyścigu jest już przesądzony na korzyść Niemców.

Gniazdo sępa na skale

Constantine, miejsce pogromów żydów.

W związku z krwawemi wydarzeniami w Constantine i innych punktach półn. Afryki, o czem szczegółowo donosiliśmy, podaje wiedeńska „Reichspost" następujące uwagi jednego ze znawców tego problemu.

Wiadomości o **krwawych wystąpieniach Arabów przeciw żydom** w Constantine przypominały mi tę krainę, którą poznałem przed niejakim czasem. Przybyłem tam wówczas z Lekef nad granicą Tunisu i już zdaleka wydało mi się Constantine jakby wyrzeźbione z kości słoniowej w otoczeniu wieńca nagich skał, płonących czerwienią w ostrym blasku afrykańskiego słońca. Constantine nie jest ani piękne, ani bogate. — Przypomina

GNIAZDO SĘPA NA SKALE

która stromo opada ku przepaści, u podnóża której toczy swe mętne wody dziki potok górski.

W 1836 r. podjął stamtąd gen. Lamoriciere swą wyprawę przeciw **władcy tego obszaru bejowi Achmetowi,** gromiąc jego wojowników i zadając im szczególnie ciężkie straty właśnie nad tym potokiem. **Ale w tem starem mieście numidyjskiem żyją wspomnienia z czasów znacznie odleglejszych, a mianowicie Kartaginy,** która tu założyła osadę kupiecką, tutaj przebywał Jugurta władali w ciągu wieków Rzymianie, Bizantyjczycy, Arabowie, Turcy, bej Algieru i Francuzi. **Największą budowlą jest**

STARY HAREM ACHMETA,

dzisiaj siedziba administracji francuskiej **Lamoriciere zastał tam jeszcze 300 żon Achmeta,** a opiekę nad niemi powierzył faworycie **beja,** z pochodzenia Włoszce. Ale rozbiegły się one wnet, zwłaszcza młodsze, nie wyłączając ich opiekunki, która później przyjęła chrzest i wyszła zamąż za Francuza z Algieru. Mufti miejscowy wszystkie starsze kobiety, które nie miały dokąd się udać, **najpierw obrabował z posiadanych przez nie kosztowności a następnie sprzedał jako niewolnice.**

Europejska dzielnica Constantine przypomina przeciętne miasto na francuskiej prowincji, **dzielnica arabska zachowała natomiast swe ciasne uliczki i zaułki. Meczety — jak wszędzie w Algierze i Tunisie — są dla innowierców zamknięte,** przestąpienie ich progu przez „niewiernego" uważane jest za świętokradztwo, żaden „niewierny" nie śmie też tego uczynić Dwa mosty, rzucone ponad przepaścią, której spodem toczą się wody potoku, łączą miasto z okolicą, a snuje się tą drogą pstrą tłum Arabów, Kabylów, także murzyni, mieszkańcy bliższych i dalszych oaz, przesłaniający swe twarze Tuaregowie z piaszczystej Sahary.

WSZYSCY BEZ POŚPIECHU I ZGIEŁKU

bo los każdego stworzenia zawisł wyłącznie od woli Allaha. Jeżeli z **wiosną padały deszcze, a lato nie było zbyt gorące i żniwo wypadło dobre,** to ożywia się także handel północnej Afryki. W latach posuchy natomiast, jak właśnie tego roku

ŻNIWO PRZEPADA I NASTAJE GŁÓD

a temsamem nędza i śmierć.

Tutaj przechodzi autor do wyjaśnień właściwych, a mianowicie, że w roku takiego nieurodzaju **wieśniak arabski jest bez chleba,** pasterz koczujący na pustyni traci swój dobytek, głównie owce. Ponieważ zaś lud ten **mimo stałego zetknięcia z cywilizacją zachodnią społecznie się nie podniósł,** więc jako prawowity muzułmanin nie może kapitalizować, a więc czyto dawać, czyto brać pieniądze na procent. Wedle odwiecznego prawa spadkowego ziemi nie posiada on też na własność, którą w danym razie mógłby sprzedać i ratować się w ten sposób, przeto wogóle nie może on nawet pomóc sobie kredytem, czy inną transakcją.

Natomiast żydzi, którzy jeszcze przed stu laty mogli chodzić

TYLKO BOSO ŚCIEKIEM ULICZNYM

wyemancypowali się znacznie, kształcą się nawet na uniwersytetach algierskich i robią wszelkie interesy, wobec czego Arab jest tutaj całkowicie **zależny od żydowskiego kapitalisty.** B. oficer francuski Colon w rozmowie z autorem oświadczył w związku z tem, że gdyby Arabom północnej Afryki tylko na 24 godzin dać swobodę,

TO ODCIĘLIBY ONI GŁOWY ŻYDOM

na całym obszarze tamtejszym. Często wystarczy przeto zupełnie mała iskierka, aby ta wiekowa nienawiść wybuchła gwałtownym pożarem. Zwłaszcza, że **Constantine leży na granicy dwu światów:** ulegającego wpływom cywilizacji Algieru i pierwotnej, pustynnej Sahary.

Krwawe wydarzenia w Constantine i okolicy, niezależnie od ich podłoża religijnego i prowokacji, miały zatem także swą **przyczynę ekonomiczną,** która trwa a temsamem grozi dalszymi wybuchami.

Zaprzysiężenie urzędników W NIEMCZECH.

BERLIN, 25.8. (PAT). Do stolicy Rzeszy napływają wiadomości o dokonywanym zaprzysiężeniu urzędników w poszczególnych krajach związkowych. W dniu dzisiejszym dokonano w Berlinie zaprzysiężenia urzędników ministerstwa spraw zagranicznych. W nieobecności ministra v. Neuratha przysięgę przyjął sekretarz stanu v. Bülow. Dziś również dokonano zaprzysiężenia Landespolizei.

Francuzi wycofują się z Challenge'u?

WARSZAWA, 25.8. (Tel.wł.). Zawodnicy niemieccy pod dowództwem pil. Osterkampa przylecą w poniedziałek popoł. Włosi przylecą prawdopodobnie w poniedziałek, dotychczas bowiem nie otrzymano wiadomości.

W Paryżu waży się sprawa udziału w zawodach ekipy francuskiej. Jak wiadomo, cztery samoloty francuskie wycofano z zawodów i do Warszawy mają przylecieć tylko trzy samoloty francuskie. Jak się dowiadujemy, część przedstawicieli lotnictwa francuskiego zajmuje stanowisko, że nie należy wysyłać na zawody o taki olbrzymiem znaczeniu ekipy osłabionej, tembardziej, że samoloty francuskie nie mają większych szans do uzyskania lepszych miejsc. Dziś sprawa ta będzie zdecydowana. Uchodzi niemal za pewne, że francuzi wogóle wycofają się z zawodów. Wówczas w zawodach wzięłoby udział tylko 37 samolotów. w tem 14 niemieckich, 4 czechosłowackich, 13 polskich i 6 włoskich.

Z CAŁEJ POLSKI

NIEUCZCIWI SEKWESTRATORZY

Władze prokuratorskie **wykryły nadużycia w 28 urzędzie skarbowym w Warszawie.** Jeden z sekwestratorów, Jan Zawisza, mimo niewielkich zarobków, prowadził bardzo wystawny tryb życia, przyczem zakupił sobie nawet stajnię wyścigową. Zwróciło to uwagę jego przełożonych, którzy wszczęli obserwacje i stwierdzili, że Zawisza dopuszczał się nadużyć, przywłaszczając sobie pieniądze, wpłacone przez płatników. Rewizje, przeprowadzone w księgach kilku firm, ustaliły, że firmy te wpłaciły należności, które jednak do kas urzędu nie wpłynęły. O sprawie powiadomiono prokuraturę. Dochodzenie ustaliło, że Zawisza miał wspólników w osobach zastępcy szefa egzekucji Stefana Łukasiewicza oraz drugiego sekwestratora Stanisława Borówko. Nieuczciwi sekwestratorzy okradali skarb państwa od czterech lat. Wszystkich osadzono w więzieniu. Dalsze dochodzenie zmierza do ustalenia sumy popełnionych malwersacyj.

NIEDŹWIEDŹ NA GRUNTACH DWORSKICH

W dniu 22 bm. wielką sensację w powiecie Pszczyńskim wywołało pojawienie się niedźwiedzia. Mianowicie około godz. 5.30 rano dozorca stawów w dworze Porąbka - Solec pod Starym Bieruniem zauważył w czasie obchodu gruntów dworskich pod Laskiem na terenie gminy Kopciowice, wielkiego niedźwiedzia. Dozorca zaalarmował parobków folwarcznych, z którymi rozpoczął obławę. Zwierz, nie czyniąc nikomu nic złego, spokojnie oddalił się w stronę lasu. Zauważono, że niedźwiedź nie posiadał ani kagańca, ani kłódki, a więc nie pochodzi z licznych obozów cygańskich, koczujących w okolicy. Prawdopodobnie pochodzi on z lasów ks. Pszczyńskiego. Za niedźwiedziem zarządzono obławę, jednak dotychczas nie odkryto jego kryjówki. W celu unieszkodliwienia zwierza powiadomiono okoliczne posterunki, służbę leśną oraz powiaty.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto stare i nowe od **17 do** 17.50. Pszenica jednolita 747 g-l stara i nowa 20.00—21,00. Pszenica zbierana 737 g-l stara i nowa 19,00—20,00. Owies jednolity 468 g-l stary 17,00—17.50. Owies jednolity nowy 14.50—15,50. Owies zbierany 438 g-l stary 16.00—16,50. Owies zbierany nowy 14.50—15.50. Jęczmień kaszany 17.00—18,00. Jęczmień browarny 20.50—22,00. Mąka pszenna gat. I-A 0—20% —. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 34.00—30,00. Mąka pszenna I-C 0—5% 32,00—34,00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 30,00—32.00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 28,00—30,00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 26,00—28,00 Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 25,00—26,00. Mąka pszenna gat. II-F 60—65% 24.25—25.00 Mąka pszenna gat. II-G 65—70% 23,00—24,00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 16,00—18.00 Mąka żytnia I gat. 0—95% 25,50—26.50. Mąka żytnia I gat. 0—65% 24.50—25,50. Mąka żytnia II gat. 19,50—20,50. Mąka razowa żytnia 19,50—20.50. Mąka żytnia poślednia 15.50 — 16.50.

FR. HARPER.

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

68)

Nie zastanawiał się nad tem, że przegrywa jedną partję po drugiej. Jego umysł pracował gorączkowo nad zagadką: przecież porozumiewanie się w tej grze daje mu ogromną szansę! — nic innego, jak przeoczenie. Postanowił być bardzo uważnym.

Zażądał konjaku, przeprosił barona Keitha i poszedł do toalety. Umył ręce, odświeżył twarz wodą kolońską, poprawił krawat i uczesanie, przypudrował się.

— Proszę nowe karty! — powiedział po powrocie. Wypił jeden po drugim dwa kieliszki konjaku, który przyniósł mu znaczną ulgę i pokrzepił. Winkler rozpieczętował swoje karty, pochylił się nad stołem i powiedział:

— Proponuję panu baronowi: kwit albo double!

Zaległa długa, napięciem przejmująca cisza. Nikt nie odważył się wtrącić słowa... Po chwilowym namyśle Keith odpowiedział spokojnie:

— Jak pan sobie życzy!...

Wszyscy świadkowie tego niesamowitego pojedynku poruszyli się na krzesłach. Brunst przeliczył płaki i bony i oświadczył:

— Dwieście dziewięćdziesiąt pięć tysięcy złotych!

Jego poważny głos dźwięczał ostrzeżeniem.

Henryk Winkler przeraził się. Zdziwiło go, że już tyle przegrał. Jeśli na początku miał pewne skrupuły co do swojej uczciwości, to teraz one rozwiały się. Tylko tę jedną, jedyną partję... Ale trzeba pilnie uważać na znaki...

Przełożył i Keith rozdał karty. Nie spuszczał wzroku z Arskiej. Ręka jej leżała na stole, papieros tlił się w popielniczce. Spojrzał w swoje karty i poprosił o kupno. Baron odmówił. Winkler zamarkował atutowego króla i zrobił jedyną lewę. Mieli po jednym punkcie na partję, znak był dobry...

Starannie przetasował karty, dał do zebrania, rozdał i wyświęcił atut: król pik! Zaznaczył drugi punkt dla siebie. Wpił się wzrokiem w Arską. Strzepywała popiół z papierosa, trzymając go nad popielniczką, nad stołem. Widział zupełnie dokładnie!

— Proszę grać! — zawołał, nie podnosząc kart i nie czekając na oświadczenie się przeciwnika.

Zdziwione miny. Ciężkie milczenie. Panowie, siedzący za Winklerem, zamienili znaczące spojrzenia. Sam Winkler już nic nie rozumiał i nie zdawał sobie sprawy, co czyni. Czuł, że ręce jego nalały się ołowiem. Nie spuszczał szklanego wzroku z kobiety — strzepywała popiół z papierosa. Nic więcej! Czyż to miało coś oznaczać? Gubił się w pamięci. Podniósł swoje karty. Co atu? Pik! Nie miał ani jednego. Keith uśmiechnął się ironicznie. Zagrał damę pik, potem damę i asa karo, jeszcze jedno karo i pokazał siódemkę pik. Partja przechyliła się na niekorzyść Winklera — 2:3.

Bolał go krzyż, w ustach czuł gorzki smak popiołu, krtań wyschła. Czuł, że Arska patrzy na niego i po twarzy przeleciał mu zmęczony, zwiędły uśmiech.

Baron rozdał karty i, trzymając je wachlarzem, szeptem rozmawiał ze swoim doradcą. Arska siedziała nieruchomo. Poprosił o kupno, baron odmówił. Znów przegrał jeden punkt. 2:4.

Usta mu drżały, w głowie miał przeraźliwy zamęt. Przetarł machinalnie monokl. Spojrzał na swój ostatni bon. Liczba, którą nakreślił niepewną ręką, była prawie nieczytelna... Kwit, albo double! Przegrywał prawie sześćset tysięcy złotych. W gruncie rzeczy to nie ma znaczenia. Bony są bezwartościowemi świstkami, bo przecież nie posiada takiej sumy. Jego rachunek bieżący w banku wynosi około osiemdziesięciu tysięcy... Kwit, albo double! Ależ mógłby nawet grać na miljony... Co to mu szkodzi... Na nią też ani spojrzy, przynosi mu niebywałego pecha!...

POMRUKI WOJENNE.

Cierpliwi czytelnicy telegramów blisko od półtora roku alarmowani są doniesieniami o nieustannych konfliktach japońsko - sowieckich, które lada chwila mogą się zakończyć wojną. Przedewszystkiem wiadomości te płyną z Moskwy i Waszyngtonu, a więc ze stolic państw, które podejrzewają Japonję o przygotowania do podboju gospodarczego politycznego i terytorjalnego wschodniej Azji. Ale również Londyn, Berlin i Paryż często w tych sprawach alarmują. Pozatem wielu publicystów europejskich i amerykańkich wmawia w swoich czytelników, że **wojna japońsko - sowiecka jest nieunikniona.** Wyznaczali oni nawet terminy wybuchu tej wojny. Najpierw mówiono o roku 1934, a obecnie twierdzi się, że najpóźniej w 1935 r. dojdzie do krwawej rozprawy japońsko - sowieckiej na wielkich terenach Azji.

Istotnie wypadki we wschodniej Azji toczą się w zawrotnem tempie. Japończycy, usadowiwszy się mocną stopą w odciętej od Chin Mandżurji, likwidują systematycznie wpływy sowieckie na Dalekim Wschodzie. Jeszcze parę lat takiej roboty, Rosja zupełnie zostanie odcięta od olbrzymiego rynku zbytu, Chin, a jej baza północno - wschodnia w Azji z Władywostokiem zawiśnie w powietrzu. Parowiekowe postępy Rosji carskiej w Azji mogą być nazawsze stracone, kompromitując system komunistyczny w oczach patrjotów rosyjskich.

W szczególnie przyśpieszonem tempie likwidują japończycy wpływy sowieckie w Mandżurji, gdzie państwo sowieckie jest współwłaścicielem najważniejszej w Mandżurji linji kolejowej i gdzie z tego tytułu zajętych jest szereg obywateli sowieckich.

Los tych obywateli sowieckich nie jest godzien zazdrości. Od czasu do czasu wędrują oni do więzień mandżurskich pod zarzutem udziału w sabotażach kolejowych i organizowania napadów band chunchuzów na objekty kolejowe. Często mordowani oni są przez tych samych chunchuzów, z którymi mają współdziałać. Jednem słowem na ich skórze odbija się rozgrywka japońsko - sowiecka o Mandżurję, ściślej mówiąc o kolej mandżurską.

Należy bowiem stwierdzić, że od dłuższego czasu toczą się rokowania sowiecko - japońsko - mandżurskie o wykup udziałów kolejowych rosyjskich i że obie strony kłócą się zawzięcie o cenę tych udziałów. Gdy delegaci sowieccy są nieustępliwi, płacą za to skórą ich obywatele, zatrudnieni na kolei. Ta smutna historja powtórzyła się już parę razy. O obecnie znowuż aresztowano kilkudziesięciu funkcjonarjuszy sowieckich w Mandżurji, zapewne, aby „lepiej usposobić“ delegatów sowieckich do narad o sprzedaż udziałów kolejowych.

Te „manewry“ japońskie doprowadzają do białej gorączki rząd sowiecki, który krzyczy na cały świat że Japonja przygotowuje nową wojnę. Krzyk sowiecki robi duże wrażenie w Stanach Zjednoczonych, które boją się, aby Japonja nie opanowała wchodnich wybrzeży Azji i nie odcięła Ameryki od azjatyckich rynków zbytu. To też chętnie do alarmów sowieckich przyłączają się pisma amerykańskie. Nawet rząd St. Zjednoczonych decyduje się od czasu do czasu na demonstrację antyjapońską, przerzucając swą flotę wojenną z Atlantyku na Pacyfik. Tak się stało i ostatnio, po masowych aresztowaniach funkcjonarjuszy sowieckich w Mandżurji.

Czy to grozi wybuchem wojny?

Niezawodnie, wcześniej czy później spór sowiecko - japoński o panowanie na Dalekim Wschodzie zakończy się krwawą i długotrwałą wojną. Jest ona nieunikniona, bo w grę wchodzą niezmiennej wagi dla obu państw interesy. Ale czy już dziś dojrzała sytuacja do wojny?

Publiczną jest tajemnicą, że Sowiety, zaangażowane w przebudowę u... i gospodarczą Rosji, nie chcą wojny z Japonją, a nawet jej się boją. Japonja nie „strawiła“ jeszcze dostatecznie Mandżurji, o czem świadczą częste napady band chińskich na koleje, wsie, a nawet miasta mandżurskie. Oznacza to, że Mandżurja nie jest jeszcze „murowaną“ twierdzą japońską do wypadu wojennego na ziemie rosyjskie.

Toteż alarmy wojenne, płynące z Dalekiego Wschodu, trzeba przyjmować z dużem zastrzeżeniem. Choć nie brak materjału palnego na Dalekim Wschodzie, a Sowiety i Japonja przygotowują się do orężnej rozprawy, jeszcze zapewne parę, a może kilka lat upłynie, zanim zagrzmią armaty japońskie i rosyjskie. Chyba, że jakiś nadzwyczajny wypadek wojnę tę przyśpieszy.



Król angielski Jerzy w narodowym stroju szkockim przed frontem oddziału gwardji szkockiej.

Judofobja w Stanach Zjednoczonych
wywołuje niepokój wśród żydów.

Hajnt (Nr. 184) w korespondencji z Nowego Jorku donosi, że ostatnio wzmogła się w tym kraju judofobja.

Tylko żydom przybywającym z Europy, wydaje się, że Ameryka jest

„jest rajem, że pozbyto się tej dzikiej bestji, która zwie się judofobją. Niestety nie jest tak. Gdy się bliżej przypatrzeć życiu w Ameryce, gdy się zapozna ktoś z różnemi ekonomicznemi i politycznemi organizacjami, istniejącemi tutaj, dochodzi do przekonania, że i tutaj, w tej wielkiej Ameryce, nie jest człowiek wolny, od tej przeklętej plagi judofobji, i że tu nie głośno prowadzona jest akcja pozbycia się żydów“.

Jest bardzo dużo przedsiebiorstw i to wielkich, które z zasady nie przyjmują żydów. Dla przykładu można wymienić potężną firmę „Utiłity“ towarzystwo

„które zaopatruje ludność w gaz, elektryczność, telefony telegrafy i t. d. Nawet w Nowym Jorku, gdzie żydzi liczą 2 miljony, do tego towarzystwa nie przyjmują ani jednego. „Ulitity“ nie stanowi wyjątku. To samo jest w bankach, towarzystwach ubezpieczeniowych....“

Żydów niepokoi propaganda niemiecka.

„ale największą troską napawa żydostwo amerykańskie judofobja hitlerowska, rozwijana w ostatnich czasach bardzo silnie wśród ludności amerykańskiej....“

Zjawiło się mnóstwo wydawnictw, poświęconych wyjaśnieniu zagadnieniu żydowskiego,

„te brudne nasiona judofobskie są rozrzucane w całej Ameryce w setkach tysięcy egzemplarzy prawie darmo... Te wstrętne książki nadeszły z Niemiec....“

W Ameryce powstały organizacje faszystowskie czysto niemieckie, oraz z pośród ludności rdzennej, jak np. „koszule zielone“ „koszule chaka“, „zakon 1776 r.“ i inne. Prowadzą one akcję faszystowską i wyjaśniają na przykładach z historji Stanów Zjednoczonych zabójczy wpływ żydów na życie ludności rdzennej,

„niestety te wszystkie bezmyślne gadaniny znajdują posłuch w największych miastach i wszystkie faszystowskie organizacje mają już dużo zwolenników...“

Faszyzm znajduje zwolenników również wśród biednej warstwy,

„faszystowskie organizacje znajdują posłuch do swojej agitacji na skutek nędzy, która wzmaga się stale wśród największych mas ludowych. Jak poprawi się trochę sytuacja w Ameryce i rozpocznie się nowy okres pomyślności („prosperity“), znikną przez noc wszystkie te żydowskie organizacje.

Autor pomija najznaczniejszy czynnik w tej sprawie, ludność aryjska przejrzała i zaczyna się dziać to, co przed laty dwunastu przepowiadał autor dzieła p. t. „The Internationale Jew“. Z chwilą, gdy większość ludności uświadomi sobie, że mniejszość żydowska dąży do panowania nad światem plan żydów stanie się niemożliwy do urzeczywistnienia. Nędza mas tylko przyspiesza i potęguje ten proces rozwojowy, którego podstawowym czynnikiem jest uświadomienie.

Konstruktor samolotów Fokker
o przyszłej wojnie powietrznej.

Znakomity konstruktor aeroplanów Holender Fokker, w wywiadzie, udzielonym prasie angielskiej na temat przyszłej wojny napowietrznej, oświadczył m. in. co następuje:

„Ataki powietrzne nastąpią, jak błyskawica i faktycznie tworzyć będą wypowiedzenie wojny. Atakujący nie będzie czekał na formalne doręczenie świstka papieru, lecz uderzy natychmiast, gdy wojna zostanie postanowiona. Należy zdać sobie z tego sprawę, że w czasie następnej wojny, która będzie się toczyła przeważnie w powietrzu, cały system szpiegowski ulegnie zupełnej zmianie. Jeden jedyny szpieg, mający w swojem posiadaniu tajny radjowy aparat nadawczy, będzie w stanie kierować akcją całej floty powietrznej wroga nad stolicą, którą flota ta zamierza zaatakować“.

Gdyby miasto, podobne jak Londyn uległo atakowi powietrznemu, dokonanemu przez 200 lub 300 nowoczesnych aeroplanów bombowych, to żadna straż ogniowa na świecie nie byłaby w stanie takiego pożaru opanować i znaczna część Londynu uległaby zniszczeniu“.

W dalszym ciągu Fokker oświadczył, że gazy, które również będą używane, nie okażą się jednak tak skuteczne w swoich skutkach, jak niektórzy ludzie przypuszczają, albowiem dla skutecznego ataku gazowego niezbędny jest szereg okoliczności sprzyjających, które nie zawsze istnieją. Omawiając siły wojsk lotniczych poszczególnych mocarstw, Fokker oświadczył, że Rosja sowiecka najlepiej zrozumiała konieczność wyćwiczenia stosownej armji pilotów i mechaników.

Rosja, zdaniem Fokkera, jest jako mocarstwo lotnicze daleko potężniejsza, aniżeli wielu ludzi sobie wyobraża. Olbrzymie dystanse Rosji wymagają wielkich aparatów dla przewożenia wojsk i Rosja buduje obecnie największą flotę napowietrzną w zakresie wielkich maszyn, których używać będzie zarówno do celów transportowych, jak i do bombardowania.

Z DNIA

NA LEWO...

Ziemianie w Polsce znowu znaleźli się w okopach św. Trójcy, z których wyszli przed wyborami w maju w r. 1928, zawierając sojusz z sanacją. Różnica polega na tem, że przed ośmiu laty ziemiaństwo było tam oblegane przez przeciwników, a dziś ich otaczają przyjaciele polityczni...

Do takiego wniosku doszedł „Kurjer Warszawski“ na podstawie kilku faktów z ostatnich tygodni:

„Słowa p. premjera Kozłowskiego — przypomina cytowane pismo — pod adresem ziemian były bezwzględne. Określenie „bankruci“ nie wróży nic dobrego pod żadnym względem, a sądząc z intonacji, przekracza gospodarczy zakres tego pojęcia..

Ustawa oddłużeniowa ma być skonstruowana w sposób, nie przynoszący ulgi większej własności...

Mnożą się zapowiedzi rewizji protekcyjnej polityki zbożowej, która, jak twierdzą doktrynerzy regimu, ma na widoku tylko większą własność....

Oddłużenie przez parcelację urzeczywistnia się.... słowem, materjalna pozycja ziemiaństwa jest wyraźnie atakowana.

Nie należy się łudzić co do treści tego zjawiska: jest ona wyrazem politycznego układu sił“.

Układ ten przesuwa się wybitnie na niekorzyść nietylko ziemiaństwa, ale wogóle kół umiarkowanych w Polsce.

ZWYCZAJNA NIEUCZCIWOŚĆ

Społeczeństwo z natężoną uwagą śledzi wynik prac p. Jastrzębskiego koło reformy ubezpieczeń socjalnych.

„ABC“, pisząc o zamierzeniach p. Jastrzębskiego, zaznacza:

„Pozatem powstaje zagadnienie, w jaki sposób zlikwidowanoby stosunek ubezpieczeniowy tych pracowników, którzy obecnie od obowiązku ubezpieczenia emerytalnego zostaną zwolnieni? Na ten temat krążą różne pogłoski. Oczywiście jednak możliwe jest tylko jedno wyjście: wypłacenie ubezpieczonym pełnej sumy ich składek, wraz ze składką pracodawcy i odsetkami. Żadne inne wyjście nie może być brane pod uwagę, gdyż byłoby zwyczajną nieuczciwością“.

Powieść niemiecka o Pomorzu.

„Guldenboden" Hansa von Hulsena.

Od czasów powieści swojej „Fortuna von Danzig", omówionej już na tem miejscu Hulsen znacznie się pogłębił i wydoskonalił. I technika powieści lepsza i styl. Widać niejednokrotnie szkołę Tomasza Manna. Pozostała jednak ta sama stronniczość i niechęć względem Polski i Polaków i ta sama chęć odwetu. Powieść jest nawskroś polityczna, a więc w Niemczech modna.

I zagadnienie jest pokrewne. W tamtej powieści oś stanowiły sprawy gospodarcze Gdańska, tutaj stan posiadania niemieckiego na Pomorzu polskiem. Tam obracamy się w kołach kupieckich i przemysłowych, tutaj w sferach ziemiańskich. W obu utworach ujawnia się niedołężne, pieniędzy i wygody żądne burżujstwo. Powieść jest nawskroś arystokratyczna: baron i hrabia, czyli junkrzy niemieccy, to jedyni ludzie kulturalni. Trafia się takie typy wyjątkowo i wśród Polaków ale naogół ziemianie polscy to nowobogaccy, ludzie surowi, bez kultury, bo nawet ubierać się po szlachecku nie potrafią.

Powieść roztacza obraz polskiej reformy rolnej w związku z postanowieniami traktatu wersalskiego oraz stosunku rządu polskiego do niemieckich właścicieli ziemskich na Pomorzu. Przedstawione jest to tak, że rząd polski. per fas et nefas, wszelkiemi środkami prawnemi i bezprawnemi, dąży do wywłaszczenia Niemców na Pomorzu. Zdarzają się przytem niesłychane gwałty i skandale, zmuszające do interwencji rządu niemieckiego, będące niekiedy przedmiotem obrad międzynarodowych sądów rozjemczych. Taki właśnie akt gwałtu jest osią powieści „Guldenboden". Naga wszakże polityka, będąca motorem poczynań wszystkich głównych osób, nie wyłączając zbudzonego z beztroski artystycznej bohatera, umiejętnie ubrana jest w szatę prawdziwie literacką.

Treść jest taka:

Młody artysta - skrzypek, Magnus Bachrejester, jeździ po świecie z koncertami, całkiem odany sztuce. Pewnego dnia otrzymuje zawiadomienie o śmierci swego opiekuna, nazywanego wujem, barona Adlerflychta, właściciela Złotej Roli, dawnej Guldenboden ((obie nazwy jak niemal wszystkie, zmienione, nieistniejące na mapie), majątku nad Wisłą pod Grudziądzem. Przybywszy na miejsce, dowiaduje się, że został adoptowany przez barona i cały majątek po nim dziedziczy. Mimowoli więc porzuca cyganerję muzyczną i zostaje panem baronem na wielkim majątku. Polityką nie zajmuje się, czem naraża się na gniew i groźby Niemców okolicznych. Po niejakim czasie budzi się w nim głęboka i, zdawałoby się nieposkromiona miłość do pięknej starościanki grudziądzkiej, Zofji Kwileckiej.

Aż oto pewnego dnia spada na niego grom. Zofja ostrzega go, że gotuje się na jego majątek zamach rządu, i radzi, żeby majątek sprzedał. Może go zaś korzystnie sprzedać, bo zamierza go kupić sam starosta. Propozycję Niemcy uważają za podstęp Kwileckiego i jego córki której za długo czekać na oświadczenie się Magnusa.

Tymczasem Magnus dowiaduje się, że jest nietylko adoptowanym, ale prawdziwym synem Adlerflychta. Budzi się w nim krew przodków. Jak przedtem skłonny był wszystko porzucić, chcąc ujść trującym jego duszę artystyczną zatargom, tak teraz postanawia bronić się ostateczności. Ale rząd szybko działa: sprzedaje majątek, a nowy nabywca zarządza bez ceremonji i eksmituje barona.

Magnus oddawszy sprawę adwokatowi i wygrawszy ją w pierwszej instancji w Toruniu, wyjeżdża zagranicę, ażeby uzyskawszy sławę światową tem skuteczniej móc wskazać na wielki skandal i polskie bezprawie.

Nietylko bowiem bezprawnie wyrzucono go na bruk, ale zakwestjonowano obywatelstwo polskie, wskutek czego sprawa przekazana została międzynarodowym sądom rozjemczym w Paryżu. Magnus koncertuje w Berlinie z największym sukcesem, następnie w Paryżu z jeszcze większem powodzeniem, mimo, że go chciano początkowo jako Niemca wygwizdać. Sprawa odzyskania Złotej Roli rokuje jaknajlepsze nadzieje. Wytężywszy więc mózg i wszystkie siły duszy, bliski jest celu: utrzymania tego, co posiadł z rąk ojców. Kończy się zato miłość do Zofji, a zastępuje ją przywiązanie do Ewy Krell,dawnej towarzyszki koncertowej, śpiewaczki o matczynem i jasnem sercu.

Tendencja powieści jest jasna: nie ustępować wobec Polaków, trzymać, co ojcowie zdobyli wbrew wszelkim szykanom i gwałtom. To czyn, czyn niemniejszy, niż na polu chwały. A dalej następują rady: lepiej się zorganizować, zreformować „Deutschtumsbund" w Polsce i walczyć z bezprawiem.

Z taką tendencją łączy się oczywiście ściśle wrogi stosunek autora do Polski i Polaków. Przez usta osób powieści wypowiadających cierpkie i ironiczne i wprost wyzywające słowa i uwagi, co w kilku rozdziałach tak wygląda:

Nieznośne są stosunki na Pomorzu, szykany wszelkiego rodzaju, polszczenie wszystkiego w „tem przeklętem państwie rozbójnickiem". Pomorze to „ziemia gwałtem zabrana" (str. 238), Polacy to „obcy najeźdźcy" to „łupieżcy". Zaś za największy błąd przedwojennej polityki niemieckiej względem Polaków poczytuje się tę okoliczność, że pozostawiono na Pomorzu 100% za wielu Polaków. Z Polakami nie można żyć w zgodzie, nie można im podać ręki trzeba im zęby pokazać (str. 239). Polacy mają swobodniejsze poglądy na życie, psujące tu na Pomorzu obyczaje, rozbijające rodziny i podkopujące wszelką moralność (str. 287). Jedyną ich dodatnią cechę zauważyć można w kuchni, bo nawet muzyka np. Szymanowskiego, o którego polskości bohater powieściowy, sam artysta, nic nie wie, jest „pstra i bezduszna".

Zadaniem Niemców na polskiem Pomorzu jest bojkotować Polaków towarzysko, z władzami walczyć za pomocą prawa i tak do chwili, aż się ziemię tę znowu odzyska, ale „będzie musiało jeszcze wiele niemieckiej krwi popłynąć, zanim ziemia ta znowu będzie wolna" (str. 305), „bo ostatecznie, najwyższe ocalenie w mieczu"

Są to wybrane zdania, wyrwane ze związku i całości, ale cała tendencja powieści idzie w tym kierunku.

Gdy mocny polityk pisze słabe dramaty.

Londyński „komornik" u Mussoliniego.

Sprawa jest autentyczna a chodzi przytem o kwotę, która dla niejednego **stanowiłaby majątek.**

W tych dniach w swej poczcie codziennej **mocarny Duce włoski** znalazł mianowicie m. in.: zupełnie stanowcze **wezwanie londyńskiej władzy skarbowej,** domagającej się wpłacenia **w przeciągu 14 dni kwoty 300 ft. szterl,** z tem, że po bezskutecznym upływie tego czasu suma ta przekazana zostanie właściwemu organowi do... przymusowego ściągnięcia.

Stanął zatem Duce niejako oko w oko z angielskim komornikiem.

Nie poczuwając się narazie do żadnej tego rodzaju winy, **wódz czarnych koszul naprawdę się rozsierdził,** biorąc sobie rzecz mocno do serca jako **niewczesny żart, a więc naruszenie powagi urzędu przez jakiś „wyspiarski" organ Albionu.**

Zarządzono wobec tego odpowiednie kroki w drodze dyplomatycznej, zadźwięczały dzwonki w ambasadzie angielskiej Rzymu, a włoskiej w Londynie, **zrobił się rwetes, harmider i rozruch straszliwy,** a rezultat jest — jak dotąd — i niemiły i niepewny.

Albowiem angielskie wezwanie płatnicze jest **autentyczne — co gorsza „murowane".**

Duce zapomniał bowiem całkiem, że **na scenie jednego z teatrów londyńskich — coprawda nakrótko — zjawił się jego dramat „Sto dni",** wprawdzie bez większego efektu artystycznego, ale w każdym razie z obowiązkiem **uiszczenia haraczu widowiskowego.** Zaczem płacić trzeba i nic nie pomoże, że płatnikiem jest w tym wypadku władca Palazza Chiggi, nieosiągalny może dla komornika włoskiego, ale zupełnie dotykalny dla strażnika skarbu angielskiego.

Aż dotąd historja jest raczej zabawna, ale tutaj nagle staje się podwójnie niemiłą.

Otrzymawszy wyjaśnienie, że **jest winien kwotę 300 ft. szterl. Duce zgoła niepotrzebnie replikował: nieprawda, — dodając, co dotąd było tajemnicą, że dlatego nie jest winien, bo widowisko to nieprzyniosło oczekiwanego dochodu z pzyczyny... braku widzów, żądnych wrażeń tego rodzaju jak „Sto dni", a wobec tego: nie płacę i basta.**

Ponieważ jednak fiskus angielski nie zamierza wdawać się w takie subtelności, czy i dlaczego „Sto Dni" **nie miały dostatecznej liczby widzów,** a ich autor nie otrzymał umówionej tantjemy więc — zwłaszcza wobec **gniewliwej odpowiedzi Palazzo Chiggi, nie jest rzeczą wykluczoną, że... organ wykonawczy angielskiego skarbu — po naszemu komornik — otrzyma stosowne rozporządzenie wykonawcze.**

Czasem jest dobrze, gdy wielki polityk napisze słaby dramat.

Kronika kulturalna.

— **NOWA POLSKA NAGRODA LITERACKA.** Związek Pracy Kulturalnej w Lublinie ustanowił doroczną nagrodę w sumie 1000 zł., która przyznawana będzie co roku kolejno w dziedzinie literatury, sztuki i nauki.

— **„BÓG ZEMSTY".** Znany żydowski literat i autor dramatyczny, Szalom Asz, odmówił pewnemu budapeszteńskiemu teatrowi zezwolenia na wystawienie jego sztuki p. t. „Bóg Zemsty". W uzasadnieniu swej decyzji Asz pisze:

„W obecnym okresie, gdy istnieje tyle tarć w sprawach wyznaniowych, nie chcę aby moja sztuka była źle zrozumiana, Wystawienie tej sztuki mogłoby być wyzyskane dla celów niegodziwych. Gdy pisałem sztukę, usiłowałem być objektywny. Od tego zaś czasu warunki uległy zmianie. Rzeczy wówczas nieszkodliwe otrzymują dziś całkiem inne znaczenie".

Zaznaczyć należy, że treścią „Boga zemsty" jest upadek moralny córki żyda, właściciela domu publicznego, która staje się również mieszkanką tego domu, choć rodzice trzymali ją zdaleka od tajemnic swego procederu.

— **NAGRODA ZA... SZTUKĘ ANTYKOŚCIELNĄ.** Organ bezbożników czeskich „Majak", wychodzący w Pradze, wyznaczył nagrodę za antyklerykalną sztukę teatralną. W sztuce tej Kościół ma być przedstawiony, jako narzędzie kapitalizmu. Praski dziennik „Deutsche Presse" z tego powodu pisze:

„Zamierzamy ubiegać się o tę nagrodę, proponujemy, naprzykład — porównać żywot św. Franciszka z Assyżu z życiem czerwonych dygnitarzy; taka sztuka teatralna zpewnością byłaby bardzo pouczająca".

Podróżujący literat w ZSSR.

(Obrazek z życia sowieckiego)

W wagonie bywa zazwyczaj jeden z podróżnych, który swemi doświadczeniami bawi innych podróżnych. Tym razem jednak tym „najdostojniejszym" był naprawdę niebywałą gwiazdą.

I z dalszych wagonów przychodzili pasażerowie aby go słuchać. Młoda konduktorka, w pstrej sukni kartonowej i czarnej zarzutce z błyszczącemi guzikami stała obok tego znawcy a otworzywszy usta, wchłaniała wprost jego opowiadania. Starszy konduktor rozpoczął kontrolowanie biletów. ale jak tylko wszedł do naszego wagonu, zatrzymał się i słuchał Obok konduktora, wcale się nie ukrywając, stało kilku ślepych pasażerów, tych co to bez biletów podróżują. Jeden z nich nawet oparł się ręką o plecy konduktora, ale ten niczego nie zauważył.

A znawca grzmiał.

— Nie, to wsiedliście do niewłaściwego pociągu — objaśniał, mieliście wziąć sobie bilet do pociągu 32-bis. Tam przesiada się w Szepietówce a nie w Lozowie. Mogliście i o godzinę krócej czekać; i bufet w Szepietówce jest o trzydzieści procent tańszy. Nic radzę wam pić piwa w Szepietówce. natomiast w Lozowie macie za rubla małą karafkę wódki. W Szepietówce musicie zapłacić za wielką karafkę tylko rubla. Tak samo pierożki: w Szepietówce mają bardzo dobre pierożki z mięsa. Z ryżem nie polecam. Prawdziwy chański ryż mamy w pierożkach tylko na kaukazkich linjach: Derbent, Machacz-Kala, Baku, Tyflis.... No, i w Azji środkowej. Niezłe pierożki są również na linji Murmańsk, Kotlas, Wołogda. Ale tam główne jedzenie stanowi kapusta...

— Powiedzcie mi towarzyszu, jak wy walczycie z pyłem na kolejach?

— Odkurzaczem. Mam go z sobą, — w kufrze. — Ale nie radzę używać go na kurskiej linji z Simielnikowa do Charkowa. Proch węglowy z dońskiego rewiru zanieczyszcza odkurzacz.

— Proszę wybaczyć, czy może przyjedziemy do Bielgradu ze spóźnieniem?

— Na to pytanie mogę wam odpowiedzieć dopiero po wymianie lokomotywy, za pół godziny. Obejrzę j a potem wyrobię sobie zdanie.

— Jeszcze jedno, proszę. Co waszem zdaniem miałbym jeść dziś w restauracyjnym wagonie?

— Radziłbym wam zupę. Coś innego to ryby, obecnie nie sezon na ryby. Zaczekajcie godzinkę a potem każcie sobie podać porcję omletu.

— Ach to dobrze. Tymczasem napiję się herbaty.

— Tego bym wam nie radził. Jedziemy obecnie przez pasmo wapienne. Woda jest twarda, pozostawia osad. Pasmo kończy za Kurskiem. Tu będzie woda miękka, bez osadów. Tam możecie wypić herbatę.

— Powiedzcie mi, towarzyszu, co ma się czytać w pociągu?

— Tylko książki dla dzieci. W takich jest druk wielki, oczy się nie psują. Ja sam od czterech lat nie czytam innych książek, jak tylko książki dla dzieci. Podróżuje i czytam. Najmilszym moim pisarzem jest Marszak. Wzrusza, powiadam wam, swoją liryką. Potem jeszcze Czukowski. Niedawno przeczytałem „Mojdedyra". Nadzwyczaj ciekawe. Jak żelazka uciekały od chłopca. Człowiek ciekaw co będzie dalej....

— Przepraszam, a co czynicie, aby was nie okradli?

— Wszystko. Niekiedy przywiążę kufer do małej rakiety, jakiej używa się na choinki. Jeżeli pociągnie za kufer, następuje wybuch. Ale, wiecie, niekiedy się zapomina, że sąsiad chce się ruszyć. Następują wybuchy. Jest jeszcze inny sposób, cięższy, solidniejszy.

— Jaki?

— Przywiązać kufer do rękojeści hamulca bezpieczeństwa. Pociągnie ktoś za kufer i zatrzymuje się cały pociąg. Bardzo skutkuje.

— Przepraszam mówi konduktor — jakie wasze zatrudnienie, że tak stale podróżujecie? Może jesteście rewizorem czy może inspektorem?

— Nie — odpowiedział znawca — nie jestem żadnym inspektorem.

— Agentem?

— Nie.

— Może w kwestji gospodarstwa rolnego?

— Ani to nie.

— Czem więc? — starają się odgadnąć wszyyscy wokół stojący. — Może jeździliście z zagranicznymi fachowcami? Jednym słowem nie dobre zajęcie, zmieniacie ciągle miejsce? Podróżujący komisarz ludowy? Uczony?

— Nie, nie.

— Tak kto zacz jesteście, skąd możecie znać tak dobrze stosunki na kolejach?

— Ja? Jestem literatem. To jestem ja. Cztery lata jeżdżę, zwiedzam nowe budowle, kołchozy, sowchozy, przyglądam się manewrom, zjeżdżam do kopalń, zwiedzam fabryki...

— A jak piszecie, kiedy stale jeździcie?

— Z pisania już zupełnie zrezygnowałem. Nie może dlatego, żebym zapomniał, ale nie nęci mnie to. Jeździsz, jeździsz i stale tylko jeździsz.

Konduktorka żałośnie westchnęła i wszyscy poczęli się rozchodzić...

(Z sowieckich pism).

W. Ardow

KRONIKA TYGODNIOWA.

Ni w sześć ni w dziewięć.

Kiedy się na cyfrę 6 patrzy zgóry, wówczas można ją też wziąć za 9.

Prawdopodobnie jednak i w dziewięćdziesiąt lat nie będzie wykonany.

Szczególnie ów kryty basen przy łaźni odkrywa cechy fantastyczności sześciolatki. Budowa tego basenu jest kwestją w pewnym stopniu polityczną, może bowiem w radzie miejskiej nie dojść do porozumienia co do głębokości basenu. Złośliwi antysemici napewnoby się domagali, by basen był jak najgłębszy, co byłoby ukrytym zamachem na prawa mniejszości narodowej do krytego basenu. W ten sposób mógłaby wybuchnąć burza w basenie wody.

Zasię ogródki dla dzieci kosztem 80 tys. zł. uświadamiają nam całą grozę sytuacji wymarzonego parku miejskiego. Jeżeli nawet ani w minimalnym ani w maksymalnym planie szestiletki, pomyślanej jak bajka z tysiąca i jednej nocy, nie znalazło się miejsca na park miejski, znaczy to, że nigdy już: ani za sześć, ani za sześćset lat Sosnowiec własnego parku mieć nie będzie. A mówiono przecież nieraz, że ma być na łąkach wzdłuż Brynicy...

Magistratowi, który się przenosi do nowego ratusza, bliższa jest Czarna Przemsza. Założone będą nad nią zieleńce. Czy ojcowie miasta sądzą, że Czarna Przemsza stanie się przez to Zieloną i będzie mniej cuchnęła niż obecnie? A Brynica jak krynica, nawet się w niej kąpać można.

Wogóle Czarna Przemsza najwyraźniej robi karjerę. Wcześniej nawet ma być uregulowana niż nasze życie gospodarcze i społeczne.

Sprawa jest poważna i smutna.

W opisie wnętrza ratusza przeczytaliśmy zdumieni i oburzeni, że na drugiem piętrze obok sali rady miejskiej są pokoje dla klubów. Dla klubów — to znaczy dla różnych ugrupowań radzieckich: dla endeków, pepesowców, kamieniczników i czyja wiem kogo jeszcze. W ten sposób zawisła nad naszem miastem groza powrotu polityikierstwa albo nawet endeków.

Na pierwszem piętrze będzie gabinet prezydenta i gabinety wiceprezydentów. Zwracam uwagę na liczbę mnogą wiceprezydentów. Narazie ma ich być dwóch. Bywały czasy, że jedna głowa miasta nie skarżyła się na przepracowanie, a bywało też, że im ludniej było w zarządzie miejskim, tem mniej celowe było skakanie obywateli po rozum do głowy, zastawano bowiem pustki.

Jeżeli zbudowano pomieszczenia dla klubów radzieckich, to należy się spodziewać, że i kluby się znajdą. Kiedy są gabinety wiceprezydentów.

to i o nich samych będzie nietrudno.

Nawet przy realizowaniu planu sześcioletniego.

Na tych ucztach członkowie zarządu miejskiego, wznosząc toasty, zmodyfikują i dostosują do okoliczności znaną piosenkę biesiadników. Będzie ona brzmiała jak następuje:

Co użyjem, to dla nas,
Za sześć lat nie będzie nas.
Albo może nawet wcześniej.

K. Ć—rk.

Z życia harcerzy.

PRZYGOTOWANIA DO POLSKIEGO ZLOTU HARCERZY POD SPAŁĄ.

Związek Harcerstwa Polskiego rozpoczął już przygotowania do ogólnopolskiego zlotu harcerzy, który odbędzie się w drugiej połowie sierpnia roku przyszłego pod Spałą.

Zlot podzielony będzie na sześć ugrupowań: 1) grupa męska harcerzy, 2) grupa żeńska harcerek, 3) grupa byłych działaczy harcerskich, 4) grupa harcerzy polskich z zagranicy, 5) grupa skautów słowiańskich (z Jugosławji, Czechosłowacji itp., 6) reprezentacja skautów państw różnych.

W zlocie weźmie udział przypuszczalnie około 20 tysięcy uczestników.

Od Administracji

Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty na miesiąc wrzesień i o uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to dla uniknięcia przerw w wysyłce pisma. 2511

Nowa parafja Piaski.

Starania Tow. Czeladź.

Tow. Czeladź na Piaskach wystąpiło do władz z prośbą o utworzenie na Piaskach odrębnej parafji. Towarzystwo **w piśmie do władz kościelnych zobowiązuje się oddać do użytku parafji nowowybudowany kościół, który kurja biskupia wydzierżawiłaby** na 99 lat, za 1 zł. rocznym czynszem, oddaje budynek na plebanję, oraz teren pod cmentarz.

Przy tem będzie pokrywać wszystkie drobne wydatki, parafji, oraz **utrzymywać księdza administratora.**

Władze administracyjne zwróciły się o opinję do magistratu czeladzkiego. **Piaski liczą obecnie około 6 tys. mieszkańców,** przypuszczać zatem należy, że władze zgodzą się na utworzenie odrębnej parafji. Obecnie na Piaskach znajduje się ks. szmabelan Imiela, który prawdopodobnie byłby proboszczem nowej parafji.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

26 Niedziela	**Dziś** N.M.P. Jasnogór. **Jutro** Kazimierza Wschód słońca 4 m. 48 Zachód „ 18 m. 42

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: I „ Hotel — Pensjonat". — II „Dwa oblicza".
PALACE: Sztuka życia.
EDEN: Życie bez jutra.

× **NOWY WICEWOJEWODA KIELECKI.** Dowiadujemy się, że na stanowisko wicewojewody kieleckiego został zamianowany p. dr. Seidlitz, wicewojewoda pomorski. Dotychczasowy wicewojewoda kielecki p. Stanisław Jarecki, został odwołany do centrali do dyspozycji p. ministra spraw wewnętrznych.

× **PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ.** Dnia 5 września z Czeladzi wyrusza piesza pielgrzymka wiernych na Jasną Górę z księdzem i orkiestrą na czele. Przedtem pielgrzymi wysłuchają mszy św.

× **KATOLICKIE TOW. POLEK NA POGONI** zawiadamia członkinie i sympatyczki, że dnia 1 września rb. zostanie otwarty następny kurs robót trykotarskich. Zgłoszenia przyjmuje się przy ul. Średniej 8 od godz. 15 do 17 począwszy od poniedziałku do końca bm. Zarząd.

× **ZEBRANIE INFORMACYJNE.** Dzisiaj o godz. 17 w szkole powsz. nr. 1 odbędzie się ogólne zebranie informacyjne, zwołane przez zarząd gminy w Grodźcu. Na zebraniu tem omawiane będą sprawy gospodarcze gminy i elektryfikacji.

× **NA POWODZIAN.** T. S. Sarmacja w Będzinie przekazało w dniu 23 bm. komitetowi powodzian w Będzinie kwotę zł. 29 gr. 25 jako czysty zysk z zawodów koleżeńskich w dniu 12 bm.: „Sarmacja" — „Cynkownia". Jednocześnie T. S. Sarmacja dziękuje tą drogą zarządowi Hakoachu w Będzinie za bezpłatne udzielenie boiska na te zawody.

Podziękowanie.

Wszystkim Szanownym Parafjanom nowosieleckim, a także miłym gościom, którzy poparli zabawę na budowę kościoła w Nowym Sielcu, orkiestrze gwarectwa hr. Renard za solidne spełnienie zadania, zespołowi mandolinistów, który przygrywał bezinteresownie, strażom ogn. ochtn. tutejszej parafji, oraz tym osobom obojga płci, które włożyły ogrom pracy, by zabawa się udała, a przedewszystkiem dzielnemu Komitetowi zabawy z energicznym prezesem na czele inż. W. Kaleńskim, jak również p. dyr. Pirszlowi za łaskawe udzielenie parku renardowskiego i p. dyr. Delacroix, który dla sprawy budowy kościoła zawsze jak najżyczliwiej jest usposobiony i służy pomocą — składa staropolskie „Bóg zapłać" **Ks. A. Hendrychowski,** proboszcz par. Nowy Sielec w Sosnowcu.

× **ZEBRANIE ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY W GRODŹCU.** Dzisiaj o godz. 9 rano w lokalu własnym w Grodźcu odbędzie się zebranie członków Związku podoficerów rezerwy Koła Grodziec. Ważność spraw wymaga obecności wszystkich podoficerów rezerwy. Niezrzeszeni podoficerowie rezerwy mogą również przybyć na zebranie i zarejestrować się.

× **OPŁATY W SZKOŁACH ZAWODOWYCH.** Ministerstwo oświaty ustaliło nowe opłaty dla szkół zawodowych. W szkołach technicznych taksa wynosi 170 zł. rocznie. Na wydziałach budowlanych 130 zł. rocznie. W liceach i szkołach handlowych opłata za naukę wynosić będzie również 130 zł. rocznie. Opłata na kursach zawodowych dla rzemieślników wynosić ma 3 zł. miesięcznie.

Jednocześnie Ministerstwo wydało nowy wykaz opłat za egzaminy nauczycieli szkół powszechnych. Taksa za pełny egzamin na nauczyciela szkół powszechnych dla eksternów wynosi 60 zł. Taksa za pełny egzamin dojrzałości dla eksternów zdających przy szkołach państwowych określona została na 60 zł.

Pielgrzymka jubileuszowa

DO CZĘSTOCHOWY.

Dnia 22 i 23 września rb. zarząd P. A. K. w Sosnowcu organizuje wielką pielgrzymkę jubileuszową do Częstochowy.

Wyjazd specjalnym pociągiem nastąpi w sobotę dnia 22 września rb. w godzinach popołudniowych. Powrót w niedzielę dnia 23 września rb. wieczorem.

Zapisywać się można codziennie w sekretarjacie parafjalnym Akcji Katolickiej, wykupując bilety w obie strony w cenie 4 zł. 50 gr. dla starszych, a 3 zł. 50 gr. dla młodszych.

SODALICJA MARJAŃSKA PAŃ I PANIEN.

Zarządy Sodalicyj w Sosnowcu donoszą swoim członkiniom, że zarząd P.A.K. organizuje w dniach 22 i 23 września rb. jubileuszową pielgrzymkę na Jasną Górę.

Prosi się więc wszystkie członkinie, aby zechciały łaskawie wziąć w niej gremjalny udział i zapisać się jak najwcześniej w sekretarjacie parafjalnym Akcji Katolickiej w Sosnowcu, ul. Mościckiego 15 codziennie od godz. 9 do 13, a w niedzielę od godz. 9 do 11.

Jeśli pojedzie trzy czwarte członkiń w takim razie zebranie miesięczne odbędzie się dnia 22 września rb. w sobotę w Częstochowie, w niedzielę zaś 23 września nabożeństwo sodalicyjne w Kaplicy Jasnogórskiej, w czasie którego nastąpi uroczyste przyjęcie do Medala członkiń Sodalicji panien.

Wobec tego termin zapisów dla członkiń Sodalicyj trwa tylko do dnia 15 września rb. włącznie.

Zebranie Sodalicyj panien odbędzie się 2 września rb. o godz. 9 rano.

× **NA TARGI DO WIEDNIA.** W dniu 5 września w południe odchodzi z Katowic specjalny pociąg popularny do Wiednia na Targi. Powrót nastąpi do Katowic dnia 9 września rano. Koszt przejazdu w obydwie strony wraz z paszportem i wizami wynosi zł. 106. Informacje i zapisy jedynie w biurze podróży Wagons-Lits-Cook w Katowicach, ul. Dyrekcyjna 9, tel. 330-12 do dnia 29 bm. włącznie. Należy przedłożyć dowód osobisty lub stary paszport, dwie fotografje i poświadczenie zamieszkania oraz mężczyźni książeczkę wojskową.

× **SZKOŁA HOTELARSKA W KRAKOWIE.** W szkole hotelarskiej odbyły się w dniach 11 i 12 czerwca egzaminy końcowe. Przewodniczyła komisji egzaminacyjnej wizytatorka kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego p. Amiela Sowówna, pozatem byli obecni: pp. Henryk Kozieradzki prezes naczelnej organizacji polskiego przemysłu hotelowego w Warszawie, A. Rittermann prezes gremjum hotelarzy w Krakowie, oraz dr. Rudolf Radzyński wicedyrektor Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie i delegat Towarzystwa szkoły hotelarskiej. Spośród 17 słuchaczów, zdających egzaminy końcowe w szkole hotelarskiej, wszyscy otrzymali świadectwa z ukończenia szkoły, a niektórzy z nich mają już obecnie płatne posady. Staraniem kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego i dzięki inicjatywie Izby przemysłowo - handlowej w Krakowie powstała ta szkoła, która wypuściła w świat swych pierwszych absolwentów, przeto i w tej gałęzi przemysłu hotelowego są już fachowo wykształceni ludzie i to nie zagranicą, ale u nas w kraju. Dotąd nie było w Polsce takiego zakładu naukowego, któryby zwracał szczególną uwagę na praktyczną znajomość trzech obcych języków, tak bardzo potrzebnych pracownikowi hotelowemu, nie mówiąc już o przedmiotach połączonych z zawodem hotelarskim.

× **PUDER I RÓŻ WŚRÓD UCZENIC.** W związku z rozpowszechniającym się zwyczajem szkolnym Min. oświaty wydało polecenie kuratorjom szkolnym, aby wydały podwładnym im organom szkolnym zarządzenia w sprawie używania przez uczenice środków kosmetycznych, jak: szminki, różu, pudru, perfum itp. Kuratorzy wydali specjalny okólnik, surowo zalecający zwiększenie opieki nad młodzieżą szkolną celem powstrzymania zwiększającej się z roku na rok demoralizacji, która bierze początek właśnie w sztucznem upiększaniu twarzy oraz kokieterji w ubiorze. W wypadku stwierdzenia wykroczeń mają być nakładane surowe kary, aż do wydalenia ze szkoły.

MIMO KRYZYSU — BUDUJMY SZKOŁY.

(Z działalności T-wa Popierania Budowy Szkół Powszechnych).

Mimo kryzysu

Aby móc pomieścić wszystkie dzieci w roku szkolnym w szkołach, w izbach szkolnych odpowiednio wielkich, wysokich, hygjenicznych, potrzeba na to w ciągu najbliższych kilku lat wybudować około 15.000 nowych izb szkolnych.

Chodzi o teren krakowskiego okręgu szkolnego, obejmującego województwo Kieleckie i Krakowskie.

Dzieci w wieku szkolnym jest w okręgu 850.000, z tego do szkół uczęszcza 813.600, czyli poza szkołą pozostaje 36.400. Ponieważ w jednej klasie władze szkolne zmuszone są umieścić po 60 dzieci, a izba szkolna na 60 dzieci powinna mieć 60 metrów kwadratowych powierzchni podłogi, przeto potrzebna jest odpowiednia ilość takich właśnie izb. Tymczasem izb szkolnych wogóle jest tylko 11.000, dlatego też nauka musi się odbywać na 2 lub nawet 3 zmiany, od godz. 8 do 18, i dłużej. Spośród tych 11.000 izb tylko 4.000 mają odpowiednie wymiary, resztę t. j. około 7.000 jest nieodpowiednia, są to izby ciasne, niskie, niehygjeniczne, w których dzieci przebywają wśród opłakanych warunków zdrowotnych.

Władze szkolne, samorządy, społeczeństwo, mają do rozważania następujące zadanie: 1) wybudować tyle nowych izb szkolnych, aby wszystkie dzieci w wieku szkolnym mogły się w nich pomieścić (a więc owe 36.600 dzieci); 2) zastąpić ciasne i niskie izby nowemi, widnemi, o odpowiedniej ilości powietrza i światła, tak, aby na 1 ucznia przypadł 1 m. kw. podłogi.

Według dokładnych obliczeń, przeprowadzonych przez kuratorjum Okręgu Szkolnego, w przeciągu najbliższych lat musi być wybudowane około 10.000 izb szkolnych.

Wskutek trudnych warunków finansowych, skarb państwa zmuszony był przerzucić całkowicie ciężar budowy nowych szkół powsz. na samorządy. Miasta, mimo kryzysu, jakoś sobie radzą i gdzie niegdzie budują nowe szkoły. Natomiast gminy wiejskie nie potrafiły udźwignąć tego brzemienia i dlatego musiało im pospieszyć z pomocą społeczeństwo.

Powstało T-wo Popierania Budowy Szkół Powszechnych z oddziałami okręgowemi (teren kuratorjum okręgu szkolnego) i obwodowemi (teren obwodu szkolnego)

Według stanu z dnia 1 kwietnia b. r., do kasy zarządu okręgu T-wa wpłynęło 212.312 zł. kół było 1.807, członków 39.483.

Obwód szkolny sosnowiecki, obejmujący powiat Będziński i Zawierciański ma 124 kół i 4.159 członków i 29.000 zł. wpływów kasowych, przekazanych do kasy zarządu okręgu w Krakowie.

Podział subwencyj i pożyczek pomiędzy obwody szkolne wypadł dla sosnowieckiego obwodu korzystnie. gdyż, wpłacając 22.000 zł. otrzymał obwód 38.000 zł. pożyczek i zapomóg, rozdzielonych pomiędzy gminy powiatu Będzińskiego i Zawierciańskiego.

Roczna praca T-wa Popierania Budowy Szkół przedstawia się więc bardzo korzystnie i wydała pożądane rezeltaty. Nie należy tylko w tej wzniosłej, tak pożytecznej dla społeczeństwa i państwa pracy ustać, ale dalej ją rozwijać i rozszerzać. Wpisywać się na członków, wpłacać regularnie składki.

Przy tej sposobności apelujemy do rodziców i dzieci, aby przy kupowaniu podręczników szkolnych zwracali uwagę na to, czy książka jest zaopatrzona w znaczek T-wa Popierania Budowy Szkół. Tegoroczny znaczek jest zielony i ma datę 1934-35. Zeszłoroczny czarny jest nieważny. Zaznaczyć należy, że w cenie każdego podręcznika jest zawarte już opłata 10 gr. za znaczek, tak, że jeżeli kupimy książkę bez znaczka, to na cenie nic nie zyskamy, tylko nie sumienny księgarz zarobi 10 gr. Baczmy na to pilnie, bo w ten sposób stajemy jakby w szeregach T-wa Popierania Budowy szkół w walce o lepsze jutro polskiej szkoły, a przez to o lepsze jutro Narodu i Państwa.

Osiem punktów reformy

ubezpieczeń społecznych.

Według pogłosek, jakie ukazały się w prasie wiceminister Jastrzębski wydelegowany do zreformowania dotychczasowych form ubezpieczenia społecznego, wraz z naczelnikiem Giebartowskim, b. komisarzem warszawskiej Kasy chorych, **opracował już w głównych zarysach plan reformy, która przewiduje następujące zmiany.**

1) **Znosi się obowiązek ubezpieczenia pracowników zarabiających powyżej 500 zł.**, przyczem co rok minister opieki społecznej będzie ustalał tę granicę raz dla zarobków powyżej. raz dla zarobków poniżej tej granicy i w ten sposób ktoś ubezpieczony przymusowo w tym roku, w następnym nie podlegałby ubezpieczeniu.

2 Zakłady ubezpieczeniowe: **chorobowy, wypadkowy, emerytalny i ubezpieczeniowy byłyby zniesione, a na ich miejsce powstałby jeden zakład** (nazwa dotąd nieustalona), kierowany przez dyrektora mianowanego przez ministra opieki społecznej. W ten sposób rola czynnika obywatelskiego (prawnie od kilku lat nie odgrywającego żadnej roli wobec wprowadzenia komisarzy) byłaby ograniczona i prawnie jedynie do udziału w komisjach rewizyjnych i opinjodawczych.

3 Pomoc wszelka dla rodzin ubezpieczonych ma być ograniczona do osób poniżej lat 16 lub powyżej lat 65 (tylko rodziców).

4 **Renty wypadkowe ulegają zmniejszeniu z 10 proc. do powyżej 50 proc. utraty zdrowia.**

5 Renta starcza będzie przysługiwała **dopiero po 10 latach płacenia składek**, a w przyszłości nawet po 15 latach (obecnie po 5 latach płacenia składek) i po osiągnięciu 65 roku życia.

6 **Zostanie zniesione leczenie kliniczne**, a w wielu wypadkach w czasie leczenia będą ściągane opłaty od pracownika i pracodawcy.

7 Co rok minister opieki społecznej **będzie określał wysokość świadczeń, dowolnie je redukując.** W ten sposób ubezpieczenia tracą charakter stały.

Składki z tytułu ubezpieczenia od wypadków **miałyby w przyszłości obciążać nietylko pracodawcę ale i pracownika.**

O ile ścisłe są te pogłoski trudno narazie orzec. Rzuca się w oczy, że nie mówią one nic o zniżeniu składek, które tak dotkliwie dają się we znaki zarówno pracownikom jak pracodawcom.

Zjazd Związku

podoficerów rezerwy.

Koledzy! Podoficerowie rezerwy!

Dnia 2 września w niedzielę odbędzie się w Katowicach IX doroczny walny zjazd krajowy delegatów O. Z. P. R. Rzeczypospolitej Polskiej.

W doniosłym tym dniu każdy zrzeszony podoficer rezerwy, któremu dobro O. Z. P. R. nie jest obce, stanie w szeregach okręg. Zagł. Dąbr., dokumentując potęgę organizacji i serdeczną przyjaźń ze Śląskiem.

My, zagłębiacy, jak jeden staniemy przy swoich sztandarach związkowych.

Nie może brakować nikogo!

W związku z powyższem zarząd Koła OZPR Sosnowiec zarządza zbiórkę oddziałów mundurowych jak i nieumundurowanych o godz. 5.30 rano przed lokalem OZPR, Warszawska 22. Stawiennic się bezwzględnie obowiązkowe. Odjazd do Katowic nastąpi o godz. 5.59 punktualnie poc. osob.

Przejazd tam i spowrotem wyniesie 60 gr. Po uroczystościach członkowie zwiedzą zabytki Śląska. Dla kolegów bezrobotnych przejazd na koszt Koła. Koła: Dębowa Góra, Środula, Zagórze proszone są stawić się na ul. Warszawską 22, skąd nastąpi wspólny wyjazd.

Koledzy, którzy na zbiórkę stanąć nie będą mogli, usprawiedliwią się do dnia 30 bm.

Prezes: **M. Kasprzycki.**

Sekretarz: **Zawistowski.**

Z SALI SĄDOWEJ.

KUPIEC I POLICJANT

Kilka miesięcy temu pasażerowie jadący tramwajem, byli świadkami wesołego zajścia, jakie się rozegrało pomiędzy znanym na terenie Sosnowca kupcem p. Pinkusem Zilbermanem, a policjantem. Oto, kiedy p. Pinkus wręczył konduktorowi fałszywą 20-groszówkę, konduktor nic nie mówiąc zawezwał policjanta. Z tego powodu pomiędzy kupcem, a przedstawicielem władzy wywiązała się taka mniejwięcej rozmowa:

— Co naprawdę fałszywe, panie komisarzu? — zdziwił się ogromnie kupiec, przyglądając się na wszystkie strony fałszywej monecie.

— Widzi pan przecie.

— Jeśli tak to stokrotnie przepraszam — nie wiedziałem.

To powiedziawszy kupiec, wyrwał z rąk policjanta 20 groszy i rzucił je na podł...

— Niech pan je natychmiast podniesie! — rozkazał policjant.

— Po co?! Jak fałszywe, to niech leży.

Na tym tle doszło między posterunkowym, a kupcem do sprzeczki, w czasie której, kupiec czując, że zajście to może się dla niego źle skończyć, usiłował wyskoczyć z pędzącego tramwaju.

— Niech pan się nie spieszy — wysiądziemy razem — zwrócił się grzecznie policjant do kupca trzymając go mocno zamar y-narkę.

— Po co razem? — zdziwił się kupiec. Ja mam interesy, ja muszę...

I byłby się tak długo jeszcze sprzeczał, gdyby nie energiczna postawa policjanta, który nie chcąc dojść kupcowi do słowa, zaprowadził go siłą do komisarjatu.

W komisarjacie spisano protokół, a w jakiś czas potem p. Pinkus stanął przed sądem grodzkim w Sosnowcu, pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych monet.

Ponieważ na rozprawie okazało się, ... przy p. Pinkusie nie znaleziono więcej fałszywych monet, sąd skazał go jedynie na 10 złotych grzywny.

TEŚCIOWA

Słusznie ktoś kiedyś zauważył, że wtrącanie się teściowej do spraw małżeńskich może pociągnąć za sobą opłakane wprost następstwa, a w najlepszym razie zamienić raj ziemskiego żywota w... piekło udręki.

Pan Szymon L. z Będzina dowiedziawszy szczęśliwy małżonek uroczej p. Anieli, wpadł ostatnio w istny rozstrój nerwowy. A wszystkiemu była winna teściowa. Ilekroć bowiem po całodziennej ciężkiej pracy powracał do domu, zastawał w piecu wygasły ogień i pustkę w mieszkaniu, świadczącą o nieobecności małżonki, bawiącej — jak zwykle — w gościnie u swej matki. Pan Szymon przez jakiś czas znosił to wszystko cierpliwie, zaciskał pasa i milczał. Lecz kiedy zaczęło się to coraz częściej powtarzać, postanowił wreszcie raz z tem skończyć.

Pewnego razu, kiedy p. Aniela przyszła do domu późnym wieczorem, przywitał ją mąż w najgorszym humorze. Wywiązała się z tego powodu sprzeczka, w czasie której wyprowadzony z równowagi małżonek zaczął się odgrażać pod adresem nieobecnej teściowej, że ją „udusi", jeśli nadal będzie zatrzymywać mu u siebie żonę.

Dowiedziała się o tem przypadkowo teściowa, która postanowiła się rozmówić definitywnie z zięciem i... natrzeć mu — jak się wyraziła — uszu.

W czasie jednak takiej rozmowy zięć, któremu teściowa zdążyła nawymyślać od „łajdaków" i „opryszków", nie mogąc dłużej zapanować nad wzbierającym w nim gniewem złapał oniemiałą z przerażenia teściową za kark i wypchnąwszy ją za drzwi, krzyknął: Jak się pani jeszcze raz pokaże w moim mieszkaniu, połamię.. ręce i nóżki!

Oburzona ordynarnem postępkiem zięcia, teściowa wniosła obszerną skargę do sądu w której między innemi podała, że „boi się o swe życie, gdyż zięć grozi jej ustawicznie śmiercią".

W sądzie, oskarżony ze łzami w oczach opowiedział sądowi o mękach na jakie jest narażony ze strony teściowej i prosił sąd, ażeby usunięto ją z sali, gdyż w przeciwnym razie może ją uderzyć.

Ponieważ i sąsiedzi p. Szymona zeznali, że niejednokrotnie słyszeli jak teściowa jego odgrażała się zięciowi, że „oczy mu wypali jak go spotka w ciemnej ulicy" i t. p., sąd wobec wzajemności gróźb i obelg, p. Szymona uniewinnił.

Nadzwyczajne zebranie

IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ.

Nadzwyczajne zebranie plenarne Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 16.3.. w sali zebrań plenarnych Izby, przy ul. 3 Maja 22 a. Porządek obrad: przyjęcie protokółu z zebrania plenarnego Izby w dniu 29 maja rb., wybór członków głównej komisji wyborczej, rozpatrzenie ewentualnych wniosków, zgłoszonych na plenarne zebranie wedle par. 9 regulaminu obrad plenarnych zebrań.

Obozy nadmorskie

LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ.

Zarząd główny Ligi morskiej i kolonjalnej Warszawa, Widok 10, tel. 699-66 podaje do wiadomości, że propagandowe obozy nadmorskie w Jastarni i Helu trwać będą do dnia 15 września rb. Przyjazd do obozów w dowolnym czasie. Pobyt jednotygodniowy z utrzymaniem zł. 22.50, dwutygodniowy zł. 45. Pomieszczenie w domkach campingowych i namiotach. Indywidualna zniżka kolejowa 50% od obecnej taryfy. Informacyj co do zapisów udzielają wszystkie oddziały L. M. i K.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny — 1 (1 zgon), czerwonka — 1, płonica — 7, błonica — 2, odra — 8, róża — 1, zakażenie połogowe — 1 (1 zgon), gruźlica — 8 (2 zgony), jaglica — 1.

× **NIE BYŁO OTRUCIA DZIECI.** Z obwodu zagłębiowskiego Związku lekarzy państwa polskiego otrzymaliśmy następujący komunikat: „Nawiązując do notatki pt. „Tajemnicza śmierć dwojga bliźniąt" jaka ukazała się w nr. 323 „Kurjera Zachodniego" z dnia 22.XI 1933 r., prosimy podać do wiadomości, że p. prokurator Sądu okręgowego w Sosnowcu postanowieniem swem z dnia 21.IV 1934 r. na zasadzie art. 248 k. p. k. spowodu niestwierdzenia przestępstwa — umorzył dochodzenie w sprawie rzekomego otrucia dwojga dzieci przez lekarza".

× **POD KOŁAMI SAMOCHODU.** Onegdaj wpadł na ulicy Kaliskiej w Sosnowcu pod przejeżdżające auto osobowe ...letni chłopiec Henryk Wójcik (ul. Bary), doznając złamania lewej nogi powyżej kolana. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala Ubezpieczalni.

4.000 klm. dookoła Polski

Taki wspaniały raid urządza śląska delegatura okręgowa Polskiego Touring Klubu w Katowicach w czasie od 2 do 17 września rb.

Jedyna w swoim rodzaju impreza kolejowa da możność zwiedzenia w ciągu 16 dni szereg najciekawszych miejscowości w kraju, jak np. Katowice, Kraków, Zakopane, Borysław, Lwów, Wilno Białowieża, Warszawa, Gdynia, Poznań, Toruń, Łódź, Częstochowa i wiele innych. Wszystko to w wygodnych wagonach pullmanowskich II kl. z doskonałą kuchnią wagonów restauracyjnych. Wycieczki autami, statkiem po morzu itp.

Informacyj udzielają PTK Katowice, ul. Stawowa 14, oraz wszystkie oddziały Wagons-Lits-Cook.

× **„NA KOPERTĘ".** Onegdaj na targowicy w Dąbrowie został okradziony „na kopertę" Stanisław Ples z Gołonoga. Plesowi skradziono 140 zł. gotówką.

× **ARESZTOWANIE FAŁSZERZA PIENIĘDZY.** Wczoraj został aresztowany jeden z członków bandy fałszerzy pieniędzy Abram Wajsberg, zamieszkały w Będzinie przy ul. Kołłątaja 53. Wajsberga osadzono w więzieniu.

× **ZGWAŁCENIE.** Mieszkaniec Sosnowca Władysław Soniewski (Kuźnica 14) dokonał ohydnego gwałtu na osobie 8-letniej Krystyny Wójcik. Zwyrodnialca osadzono w więzieniu.

× **Z MIESZKANIA** Stanisława Bachrella w Sosnowcu (Daleka) skradziono patefon wartości 140 zł.

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA DLA MELOMANÓW

Ogromnie ciekawy i urozmaicony jest program muzyczny na niedzielę dn. 26 bm. I tak o godz. 12.10 wystąpi jako solistka w koncercie popularnym pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, młoda utalentowana śpiewaczka Irena Gadejska, laureatka konkursów śpiewaczych w Warszawie i Wiedniu.

O godz. 13.00 wygłosi Karol Stromenger siódmą z rzędu prelekcję z cyklu „2000 lat muzyki". Prelekcje te przedstawiają w krótkości całą historję muzyki i ilustrowane są przykładami muzycznemi z płyt. W porze popołudniowej o godz. 18.15 znakomita nasza skrzypaczka Eugenja Umińska odegra szereg ciekawych utworów. Akompanjuje prof. Jerzy Lefeld Zaś o godz. 19.15 wystąpi przed mikrofonem świetny polski pianista Stanisław Niedzielski, który swemi licznemi występami na salach koncertowych przed mikrofonami zagranicznemi zdobył sobie rozgłos i powszechne uznanie.

Wieczorem o godz. 20.12 odbędzie się koncert popularny pod dyr. Józefa Ozimińskiego ze współudziałem znanego polskiego barytona Jerzego Czaplickiego.

O godz. 21.02 najweselsza zawsze z fal: „Lwowska wesoła fala". Na zakończenie tak bogatego dnia nadaje Warszawa o godz. 22.30 utwory symfoniczne Ottorina Respighi — czołowego kompozytora współczesnych Włoch. W programie „Ptaki" i „Fontanny Rzymu". Objaśnienia Dr. Emilji Elsner.

NIEDZIELA 26 SIERPNIA 1934 R.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" — 6.35 Muzyka — płyty — 6.38 Gimnastyka — 6.53 Muzyka — płyty — 7.20 Chwilka pani domu — 9.25 Muzyka — płyty — 10.00 Muzyka popularna — 10.30 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie — 11.57 Sygnał czasu — 12.00 Hejnał — 12.03 Wiadomości meteorologiczne — 12.10 Poranek muzyczny. Wykonawcy: Ork. symf. P. R. pod yr. Zdzisława Górzyńskiego i Irena Gadejska — śpiew — 13.00 Karol Stromenger wygłosi VII prelekcję z cyklu „2000 lat muzyki" — 13.10 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego — 13.45 „W kujawskiej Częstochowie" — wygł. p. Stanisław Waszak — 14.00 Koncert polskiej kapeli ludowej Dzierżanowskiego i Suchockiego — 15.00 Feljeton wiejski — 15.15 Muzyka popularna — 15.25 Skrzynka pocztowa — 15.40 Muzyka popularna — 15.45 Feljeton pióra Bronisława Romaniszyna p. t. „Piękno legendy chińskiej o muzyce" — 16.00 Koncert zespołu salonowego Niny Mańskiej — 17.00 Muzyka operowa — 17.36 Fragment teatralny — 17.50 Transmisja z Dynasów z finish'u biegu kolarskiego Berlin — Warszawa — 18.15 Utwory na skrzypce i fortepian w wyk. Eugenji Umińskiej i Jerzego Lefelda — 18.45 Feljeton literacki. Dialog p. t. „Wspomnienia z pierwszych dni wojny" — wygłoszą W. Hulewicz i W. Dobaczewski — 19.00 Rozmaitości — 19.15 Recital fortepianowy Stanisława Niedzielskiego — 20.00 „Myśli wybrane" — 20.02 Feljeton — 20.12 Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Jerzy Czaplicki — śpiew — 21.00 Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni — 21.02 „Na wesołej lwowskiej fali" — 22.00 Wiadomości sportowe — 22.30 Muzyka — 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej — 23.05 Muzyka taneczna z restauracji hotelu „Bristol" w Warszawie.

SPORT.



WYŚCIG KOLARSKI BERLIN — WARSZAWA.
Drużyna polska składa wieniec na grobie nieznanego żołnierza.

UNJA — BRYGADA.

Przypominamy zwolennikom sportu piłkarskiego, że w dniu dzisiejszym o godz. 16.30 punktualnie na stadjonie miejskim w Dąbrowie przy ul. Konopnickiej odbędą się decydujące zawody w piłce nożnej o wyłonienie mistrza kieleckiego OZPN między drużyną „Brygady" z Częstochowy a „Unją" z Sosnowca.

O godz. 14.30 przedmecz drużyn juniorów „Unji" i „Policyjnego" K. S. z Sosnowca.

Dla uniknięcia natłoku przy kasach ze względu na wielkie zainteresowanie tym meczem, pożądane jest wcześniejsze nabywanie biletów w kasach na stadjonie, które specjalnie zostaną otwarte już o godz. 13.

C. K. S. W DĄBROWIE.

Młodociana drużyna C. K. S. dziś wyjeżdża do M. Dąbrówki, gdzie rozegra mecz z „Orlętami". Wyjeżdżają również drużyny siatkówki i koszykówki.

WARTA — MYSZKÓW.

Decydujący mecz o wejście do klasy A zostanie rozegrany dzisiaj między powyższymi klubami. Zainteresowanie zawodami b. duże.

ŻYCIE GOSPODARCZE

O kredyt dla rzemiosła.

Związek Izb rzemieslniczych podjął kroki w kierunku uruchomienia w Banku Gosp. kraj. specjalnego wydziału dla spraw kredytu rzemieślniczego, którego zadaniem byłoby przeprowadzenie planowej akcji kredytowej, w myśl przyjętych przez B. G. K. postulatów Związku Izb rzemieślniczych.

Postulaty rzemiosła w zakresie kredytów dysskontowych zmeirzają do obniżenia stopy procentowej kredytów dyskontowych dla rzemiosła do 4 proc. rocznie, redyskonta weksli rzemieślniczych niezaopatrzonych w żyra osób poręczających a przedstawianych przez PKO Bankowi Gosp. Kraj., przyznania nowych 3 miljonów zł. kredytu dyskontowego specjalnie dla zakładów rzemieślniczych wykonywujących dostawy dla instytucyj rządowych i samorządowych lub produkujących na eksport. Wreszcie wydania zarządzeń, mających na celu rozprowadzenie 3 miljonów zł. z tych nowych kredytów bezpośrednio przez oddziały BGK między odpowiedzialnych finansowo rzemieślników ubiegających się o kredyt powyżej 1000 zł.

W dzidzinie kredytów dłużej i średnio terminowych potrzeby kredytowe rzemiosła mogłoby być narazie zaspokojone przez uruchomienie kredytu dłużej i średnio - terminowego w formie specjalnego funduszu rzemieślniczego w wysokości 20 miljonów zł. Fundusz ten składałby się z 10 miljonów zł. z kredytu 2 i półrocznego, 5 miljonów złotych 5-letniego, 5 miljonów zł. — 10-letniego kredytu. Spłacanie tych kredytów powinno się odbyć w 10 ratach. Kredyty i półroczne winny być przeznaczone na cele związane z podejmowaniem dostaw oraz eksportu przez rzemiosło. Natomiast kredyty 5 i 10-letnie na niezbędne inwestycje w warsztatach rzemieślniczych.

Kredyty te powinny być rozprowadzone w 50 proc. przez komunalne kasy oszczędności oraz spółdzielnie kredytowe, a w 50 proc. przez oddziały BGK. Ponadto oprocentowanie nie powinno być wyższe niż 3 proc. rocznie.

Wreszcie jako aktualny postulat rzemiosło wysuwa sprawę stworzenia możliwości korzystania przez sfery rzemieślnicze z gwarancji B. G. K. do wysokości 1 miljona złotych.

Niezależnie od tego Związek Izb przeprowadza studja w kierunku uruchomienia Centralnej Instytucji dla kredytu opartej o fundusze państwowe. Instytucja ta komulowałaby zarazem zasoby finasowe rzemieślników, ulokowane obecnie w rozmaitych instytucjach kredytowych, jak PKO., KKO., spółdzielnie kredytowe co umożliwiłoby skolei znaczne rozwinięcie akcj kredytowei.

KRONIKA ZWIERCIA

× **URUCHOMIENIE DRUGIEGO PIECA W SZKLARNI.** Od dłuższego czasu dyrekcja fabryki szkła dawniej Reich i S-ka w Zawierciu czyniła usilne starania celem uruchomienia drugiego pieca. W dniu onegdajszym dyr. Miszewski oświadczył nam, że drugi piec będzie uruchomiony w dniu 9 lub 10 września rb. Obecnie prowadzone są wstępne roboty, które wymagają okresu dwutygodniowego. W związku z uruchomieniem pieca znajdzie pracę około 400 osób. Przyjęci do pracy będą tylko dawniejsi robotnicy fabryki szkła, którzy w swoim czasie zostali zredukowani. Wśród bezrobotnych wywołało zrozumiałe zadowolenie.

× **POŻEGNANIE KIEROWNIKA T. P. O. Z.** W ub. piątek w salonach Resursy (T.A.Z.) w Zawierciu odbyło się pożegnanie kierownika Towarzystwa przemysłowców okręgu zawierciańskiego p. dyr. inż. Jusewicza, który w najbliższych dniach opuszcza Zawiercie. Inż. Jusewicz wciągu swego pobytu w naszem mieście pozyskał sobie wśród tutejszych sfer przemysłowców uznanie i sympatję.

× **NA ZJAZD DO KATOWIC.** Miejscowy zarząd Związku podoficerów rezerwy w Zawierciu zawiadamia za naszem pośrednictwem swych członków i sympatyków, iż ogólny zjazd podoficerów rezerwy odbędzie się w Katowicach w dniach 2 i 3 września rb. Zapisy na zjazd przyjmuje sekretarz do dnia 28 bm. w lokalu własnym, ul. Piłsudskiego 13. Koszta przejazdu pociągiem w obie strony wynoszą zł. 3. W drugi dzień zjazdu nastąpi zwiedzanie fabryk, hut i kopalń, oraz zabytków śląskich.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK ŻOŁNIERZA.** Onegdaj z pędzącego pociągu osobowego na linji Zawiercie — Nierada wyskoczył żołnierz z 75 pp. z Chorzowa Piotr Hodzyński, który doznał poważnych obrażeń ciała. Ofiarę własnej lekkomyślności przewieziono na kurację do szpitala w Zawierciu.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Żółty książę i Romanse cygańskie.

× **PIERWSZY TRANSPORT ZBOŻA DLA POWODZIAN.** W dniu wczorajszym załadowano pierwszy transport żyta dla powodzian w Sandomierskiem, z wysyłką do st. Pińczów. Transport ten stanowi: dwa wagony żyta, zebranego od włościan i obywateli ziemskich w gminie Jangrot, oraz 90 mtr. żyta od rolników z gminy Kroczyce i Dłużec.

× **OKRĘGOWE ZAWODY SPORTOWE SMP W OLKUSZU.** Pod kierownictwem kpt. Leona Gołąba, komendanta KSMP. w Kielcach odbyły się na boisku w Olkuszu zawody sportowe oddziałów SMP męskiej w pow. Olkuskim. Pierwsze miejsce w pięcioboju zajął oddział z Wolbromia, II oddział z Olkusza i III oddział ze Sułoszowej. Na wyróżnienie w zawodach zasługują dobre wyniki w skokach wzwyż i w biegu sztafetowym.

× **I TACY BAWIĄ SIĘ W LICHWĘ.** Estera Rosenbaum, właścicielka młyna w Bydlinie, pow. Olkuskiego zwróciła się do urzędu rozjemczego do spraw drobnego rolnictwa w Olkuszu o wstrzymanie egzekucji z wyroku dra Leona Pajchla z Żarek, pow. Zawierciańskiego na 23 tys. zł. i zrewidowanie powództwa spowodu nadmiernych procentów, jakie dr. Pajchel od niej pobrał. Po rozpatrzeniu sprawy urząd rozjemczy skonstatował, że petentka nadpłaciła procentów zgórą 5 tys. zł., wobec czego dług zmniejszył do sumy zł. 18 tys. i spłatę rozłożył na raty.

× **ZŁODZIEJ NA SZEROKĄ SKALĘ.** W ręce policji olkuskiej wpadł rutynowany złodziej-kieszonkowiec, Józef Urbańczyk, lat 29 z Krza Myślachowickich pow. Chrzanowskiego w chwili, gdy w autobusie na linji Sosnowiec — Olkusz usiłował okraść pasażera-żyda, przy pomocy żyletki. Zatrzymany Urbańczyk przyznał się do 18 karanych różnych przestępstw nietylko na terenie Polski, ale i zagranicą. W jednym wypadku skazany był na kilka lat ciężkiego więzienia. Specjalnością ujętego złodzieja-kieszonkowca jest okradanie podróżnych przy pomocy żyletki. Po przesłuchaniu przez okręgowego sędziego śledczego w Olkuszu w dniu wczorajszym względem specjalisty-złodzieja zastosowano bezwzględny areszt.

× **ROMANTYCZNY „WŁADEK" GRASUJE W KRAKOWSKIEM.** Kilka dni temu pisaliśmy o niejakim „Władku", który pod pretekstem ożenku, wyłudzał w okolicy Ojcowa pieniądze od swoich ofiar, następnie je porzucał. Policji udało się ustalić nazwisko tego zdobywcy serc i pieniędzy: jest nim Władysław Gołąb, lat około 35. Za teren swej „działalności" Gołąb wybrał sobie obecnie powiat. Krakowski.

× **CHOROBY ZAKAŹNE** w ub. tygodniu w pow. Olkuskim: 4 dury brzuszne, 2 błonice i 1 jaglica.

RZECZY CIEKAWE

NAJMŁODSZA GWIAZDA FILMOWA.

Pięcioletnia Shirley Temple jest najmłodzą gwiazdą Hollywood'u. Mała aktorka zarabia 1000 dolarów tygodniowo. Ojciec genjalnej dziewczynki uważa jednak, że wynagrodzenie to jest niedostateczne i żąda podwyżki do 3000 dolarów tygodniowo.

„Cudowne dzieci“ występują w filmach dość krótko, gdyż z wiekiem tracą swoją atrakcyjność. Kilka lat pracy przed objektem aparatu kinematograficziego musi je uniezależnić na całe życie, przynajmniej tak myślą ich rodzice. „Cudowny“ Jackie Coogan, w ciągu swojej stosunkowo krótkiej karjery zarobił 3 miljony dolarów. Jeżeli mała Shirley otrzyma żądane 3000 dolarów tygodniowo, przez 5 lat dalszej pracy artystycznej zarobi „tylko“ 500 tys. dol.

Pięcioletnia gwiazda ekranu nie myśli zupełnie o wysokości swojej gaży. Cały wolny czas spędza nad brzegiem morza, bawiąc się ze swojemi ulubieńcami, dwoma olbrzymiemi dogami.

W Hollywood mała Shirley mieszka w specjalnie dla niej zbudowanej willi. Ma dużo zabawek, duży ogród do spacerów. Skarży się tylko, że nie pozwalają jej jeść wszystkiego co jej się podoba. Pożywienie małej gwiazdy podlega ścisłej kontroli lekarzy i jest zastosowane do najnowszych wymagań djetyki.

HITLEROWCY A FRYDERYK WIELKI.

W jednym z pociągów niemieckich ktoś zawiesił karykaturę generała Goeringa. Natychmiast gorliwa policja hitlerowska poddała badaniu wszystkich pasażerów pociągu, stwierdziwszy, że pismo jednego z pasażerów, obywatela szwajcarskiego, podobne jest do pisma napisu na karykaturze, aresztowała biedaka, choć zapierał się energicznie autorstwa karykatury.

Wobec teog prasa francuska oświadcza, że nawet despotyczny król pruski Fryderyk Wielki był liberalniejszy od hitlerowców, gdy bowiem donoszono mu, że ktoś spiskuje przeciwko niemu, zwykł był odpowiedać ironicznie: „A ilu rozporządza żołnierzami“? Pewnego zaś razu, gdy przejeżdżając konno ulicami Berlina ujrzał gromadkę ludzi, przyglądającą się rysunkowi, zawieszonemu dość wysoko, a podjechawszy bliżej dostrzegł, że to jego karykatura, rzekł do swego otoczenia: „Powieście to niżej, bo wisi za wysoko, a ludzie mogli mu się wygodnie przyglądać“

TRZYDZIEŚCI TYSIĘCY KOTÓW.

Po słynnych przed laty bezpańskich i bezdomnych psach stambulskich, które wciąż się mnożąc tak zanieczyszczały Stambuł, że wreszcie zdecydowano się je wyłowić i przewieźć na bezludną, skalistą wysepkę na morzu Marmara, gdzie z czasem wszystkie wyginęły, obecnie przyszła kolej na koty stambulskie. Okazało się, mianowicie, że teraz gdy niema psów w Stambule, liczba bezpańskich i bezdomnych kotów tak się tam wzmogła, że sięga już jakich 30.000, które swemi wrzaskami nocnemi i natręctwem w poszukiwaniu żywności spędzają sen z powiek spokojnych obywateli stambulskich. Stambulska rada miejska poświęciła nawet tej kociej sprawie jedno z ostatnich swych posiedzeń i doszła do wniosku, że niema innego sposobu jej załatwienia, jak tylko użycie metody zastosowanej względem psów. Koty mają być chwytane i wywożone na bezludną wysepkę, gdzie czeka je taki sam los, co psy stambulskie.



USŁUŻNY.
Czy można panu pomóc w noszeniu portfelu?

Bilet kolejowy wysadzany brylantami.

Koła rządowe Nowej Walji południowej wydały członkom rządu i posłom do parlamentu **bilety pierwszej klasy na cały czas ich urzędowania.** Bilety zostały oprawione w okładki haftowane złotem i stanowią piękny artystyczny podarek.

Pewien członek rządu chciał podkreślić swoje bogactwo, polecił więc wysadzić **okładkę swego biletu brylantami, które warte są kilkaset tysięcy dolarów.** Koledzy, obznajomieni z prawem zwrócili mu uwagę na to, że takie postępowanie pociąga za sobą pewne niebezpieczeństwo. **Przez wysadzenie okładki brylantami szczęśliwy posiadacz tego biletu popełnił przestępstwo przeciwko przepisom kolejowym, które przewidują karę więzienia za zniekształcenie biletu.** Poza tem lekkomyślnemu ministrowi **zagraża utrata cennych kamieni przy końcu kadencji.** Wówczas posiadacze biletów bezpłatnych obowiązani są zwracać je w myśl przepisu „w niezmienionym stanie“.

Dzięki swoim wpływom potrafił ów dygnitarz uzyskać od kolei to, że **nie wdrożyła ona dochodzenia karnego za „zniekształcenie“ biletu.** Obecnie pozostaje mu tylko ustrzec się od utraty brylantów. Jednakże wyjęcie tych kamieni byłoby czynem nielegalnym, wobec czego po skończeniu urzędowania minister będzie zmuszony oddać je kolei. A wszystko dlatego, że **haftowany złotem bilet wydawał mu się niedość pięknym — dla niego.**

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

NOWY NUMER „PRASY“. Wyszedł z druku sierpniowy zeszyt „Prasy“, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, redagowanego przez Stanisława Kauzika.

Treść zeszytu jest następująca: Feliks Mrozowski — Praca zrzeszonych wydawców w okresie 1933-34. Władysław . Wolert — Prasa polska zagranicą. Stanisław Kauzik — XX-ty Kongres Unji Międzynarodowej Stowarzyszeń Prasowych. Pobyt w Polsce przedstawicieli prasy Polonji zagranicznej. Prasa i radjo na szerokim świecie. — Walka z niezdrowemi formami reklamy w Szwajcarji. Pod znakiem bezimiennej reklamy zbiorowej. Reklama prasowa zagranicą. Z życia prasy francuskiej! Życie organizacyjne. Kronika krajowa. Przegląd ustaw i rozporządzeń. Kronika zagraniczna. Przegląd piśmiennictwa. Ceny zeszytu 2 zł. 50 gr. Do nabycia w administracji „Prasy“, Warszawa, Krak. Przedm. 40, w większych księgarniach i w kioskach „Ruchu“.

CHLEB Z MASŁEM.

W pękatym zbiorze „Dzienników Ustaw“, liczącym już bez mała 30 grubych roczników, znajdują się między innemi przepisy o dozorze nad wytwarzaniem i obiegiem wyrobów mącznych, oraz o nadzorze nad mlekiem i jego przetworami. Przepisy te są opracowane pod kątem interesów szerokich mas spożywczych, z myślą o zapewnieniu im możności nabywania pieczywa i nabiału w jak najlepszym gatunku. Z przepisami temi są oczywiście dobrze obznajmione organa nadzoru nad artykułami żywnościowemi. Szersze jednak koła spożywców przepisów tych naogół nie znają, choć leży to w pierwszym rzędzie w ich interesie. Dlatego też wydaje się rzeczą wskazaną zapoznanie z nimi ogółu odbiorców dla wskazania, czego mogą wymagać od osób dostarczających im tak podstawowe produkty żywnościowe, jak pieczywo i nabiał.

DOPUSZCZALNY BRAK DO WAGI CHLEBA.

Pomimo, że chleb powinien być wypiekany w bochenkach o określonej wadze, często się zdarza, że nie wytrzymuje on określonej normy wagi. Prawo dopuszcza taki stan rzeczy, mając na uwadze nieuniknioną ubytek, powstający przy pieczeniu. Z drugiej jednak strony przepisy określają maksymalny poziom, poza który ubytek wykraczać nie może. Mianowicie poziom ten ustanowiony został w ten sposób, że ubytek na wadze wynosić może w chlebie świeżym najwyżej 4%, w czerstwym najwyżej 6%. Innemi słowy, kilogramowy bochenek chleba może posiadać brak do nominalnej wagi przy chlebie świeżym najwyżej 4 deka, przy czerstwym — 6 deka.

JAKIEGO PIECZYWA MOŻEMY WYMAGAĆ?

Pieczywo powinno być dobrze wypieczone, pulchne, na przekroju porowate, bez zakalca, bez pustych przestrzeni pomiędzy skórką i ośrodkiem. Pieczywo nie może zawierać ciał obcych (jak niejednokrotnie spotykane gwoździe, zapałki itp.), niewyrobionych części ciasta, nierozstartej soli, grudek mąki. Wreszcie nie może być wypiekane z mąki zepsutej, gorzkiej, stęchłej, spleśniałej, kwaśnej, barwionej, sfałszowanej, lub z domieszkami niedopuszczalnemi, zanieczyszczonej pasożytami, piaskiem, plewami, kąkolem itp. oraz sporyszem.

KTO ODPOWIADA ZA MLEKO ZWARZONE?

Przedmiotem ciągłych sporów między gospodyniami, a dostawcami mleka jest kwestja, kto powinien ponosić stratę, jeśli mleko ulegnie w czasie gotowania zwarzeniu. Oczywiście, że gospodynie składają tu zawyczaj winę na dostawców, ci zaś uchylają się kategorycznie od odpowiedzialności z tego tytułu.

Tymczasem sprawa jest zupełnie prosta. Odpowiedni bowiem przepis wyraźnie stanowi, że nie wolno wprowadzać w obieg mleka wykazującego zwiększoną kwasotę, a zatem nie wytrzymującego próby gotowania—chyba że o tem sprzedawca uprzedził, sprzedając mleko. Jeśli więc uprzedzenia takiego nie było, to za zwarzenie się mleka, które zostało sprzedane, jako „słodkie“ — odpowiada sprzedawca.

JAKIEGO NABIAŁU NIE WOLNO SPRZEDAWAć?

Nie wolno sprzedawać mleka: zanieczyszczonego, dającego widoczny osad i zawierającego bakterje chorobotwórcze; zawierającego jakiekolwiek domieszki, choćby tak dla zdrowia nieszkodliwe, jak woda, lód itp.; zawierającego środki konserwujące lub barwiące; o nienormalnem zabarwieniu, smaku, zapachu i konsystencji; pochodzącego od krów chorych oraz od krów w ostatnich dniach przed ocieleniem i w pierwszych dniach po ocieleniu.

Nie wolno sprzedawać przetworów mlecznych: mechanicznie zanieczyszczonych; o wyglądzie nieprawidłowym, o smaku i zapachu nienaturalnym; zawierających obce tłuszcze oraz środki konserwujące z wyjątkiem soli kuchennej; zawierających domieszki, zmieniające normalny skład tych przetworów, lub zwiększające ich wagę względnie maskujących ich gatunek.

250.000 BAKTERYJ W LITRZE MLEKA.

Omawiane przez nas przepisy przewidują, że mleko „pełne-wyborowe“ może zawierać najwyżej 250.000 bakteryj w litrze (oczywiście nie chorobotwórczych). Dopuszczalność tak olbrzymiej ilości bakteryj wydawać się może dziwną. Widocznie jednak jest to nieszkodliwe, skoro przepis prawny tak stanowi i to dla mleka „pełnego-wyborowego“, od którego pozatem wymaga, aby pochodziło z obór pozostających pod stałym nadzorem weterynaryjnym; aby zawierało conajmniej 3,2% tłuszczu i aby sprzedawane było tylko w butelkach zamkniętych kapslem z oznaczeniem na etykietach daty udoju.

Pozatem przepisy przewidują drugi gatunek mleka, pod mianem mleka „pełnego“, które powinno zawierać conajmniej 3% tłuszczu.

Wreszcie przewidziany jest gatunek mleka „chudego“ tj. takiego mleka, z którego odciągnięto tłuszcz częściowo lub całkowicie.

Oczywiście, że ustalenie w czasie zwykłego kupowania gatunku mleka, skoro rozgraniczenie gatunków określone zostało według procentowej zawartości tłuszczu, jest niemożliwe. Aby więc ustrzec konsumenta od nadużyć w tym względzie, przepisy zabraniają sprzedawania mleka za mleko wyższego gatunku, niż opiewa oznaczenie.

Ważne jest przytem dla spożywców postanowienie, wedle którego mleko wprowadzone do obiegu bez specjalnego oznaczenia uznaje się za mleko pełne o zawartości tłuszczu conajmniej 3%. Z tego wynika, że jeśli sprzedane zostanie mleko „chude“ (z odciągniętym tłuszczem) jako mleko „pełne“, a sprzedawca tłumaczy się następnie, że on bynajmniej nie podawał sprzedawanego mleka za mleko pełne, to tłumaczenie takie jest zupełnie bezprzedmiotowe. Skoro bowiem gatunek mleka nie był oznaczony, to w myśl prawa uważa się to mleko za pełne, jeśli więc sprzedający zbył takie mleko, bez oznaczenia, że jest ono gatunkowo „chude“ to tem samem milcząco wcisnął spożywcy za mleko „pełne“.

J. M.

MODA.

Przed jesiennym sezonem.

Nietylko w naturze widzimy jak jesienią dojrzewają owoce, na które cieszyliśmy się już wczesną wiosną, gdy drzewa okryły się kwieciem. W dziedzinie mody, gdzie wszystko wydaje się pozornie nielogicznem i nieoczekiwanem, obowiązują jednak również pewne prawa, a sezon jesienny przynosi rozwinięcie wielu pomysłów rzuconych wiosną, o ile oczywiście wytrzymały one próbę czasu i mogą być zastosowane do innej pory roku. Zbyt oryginalne, ekscentryczne, jakkolwiek często nie pozbawione wdzięku pomysły giną niepowrotnie.

Po wiosennym entuzjazmie, jaki wzbudziły *duże płaskie kapelusze i luźne okrycia* trzech czwartych długości, tęsknimy do odnowienia i *przefasonowania naszej sylwetki*. Powiedzmy odrazu, że życzeniom naszym stanie się w pełni zadość. Pierwsze modele, które zaprezentują nam wielkie firmy po powrocie z wakacyj cechować ma duża prostota, a dominującemi wśród nich będą „tailleur“, ta najgruntowniejsza podstawa każdej garderoby, oraz jako *kapelusz — beret*.

Zdawałoby się, że trudno o większe przeciwieństwo, jak między dużym płaskim kapeluszem, który w tej chwili widzi się na każdej niemal głowie, a beretem, takim, jakim go pamiętamy sprzed kilku lat. I przeciwieństwo to jest istotnie zupełne. Ale duże ronda kapeluszy wiosennych i letnich wycisnęły swoje piętno na jesiennym berecie i rozpoczyna on swą nową karjerę w całkowicie odmiennej formie. *Jest duży, suty i rozmiarami swojemi przypomina jednak kapelusze letnie.*

Wśród nowości kreowanych przez pierwszorzędne modystki paryskie, widzi się naprzykład ogromny beret, okrągły, mocno odwinięty w tyle, nachylony ku przodowi i bardzo suty, a równocześnie płaski jak kaszkiet. Inny model z czarnego aksamitu ma dno płaskie, okrągłe, brzeg zaś stebnowany, ale miękki i podatny. Niektóry beret *przybiera formę liścia wydłużonego na przodzie i opadającego na czoło, a podpiętego w tyle piórkiem lub skrzydełkiem.* Większość beretów robiona jest z miękkiego czarnego aksamitu, zdobią je w zastosowaniu do toalety popołudniowej, lub wieczorowej bogate „crossy“, paradisy, czy świecące brosze. Modnym jest też aksamit ciemno zielony, ale nie do każdej cery odpowiedni.

Zobaczymy poza tem wiele *beretów filcowych*, również bardzo dużych, bo dochodzących *do 42 centymetrów średnicy*. Filce te w najrozmaitszych kolorach, czasem dwukolorowe, mają podatność dającą rękom umiejętnej modystki możność układania ich w najbardziej fantazyjne formy. W zależności od powierzchowności i fryzury klijentki modystka odsłania zupełnie profil, nasuwając beret z drugiej strony na ucho, zwija oba brzegi, podbiera go kalitką przybraną kokardą czy skrzydełkiem. Nowe te formy wywierają oczywiście swój wpływ na fryzurę, która przy tak fantazyjnym kapeluszu, mocno się odsłaniającym musi być bardzo staranna, a nawet misterna. Temu należy przypisać nową modę loków zawijanych nad uszami; loki te sk6lei przyniosą nam inną modę, a mianowicie turbany robione z błyszczących materjałów, aksamitów lub jedwabi.

Berety i turbany nie wykluczają jednak małego toczka, który ma na długo zapewnione powodzenie. Najmodniejsze obecnie toczki, które w połączeniu z piórkową pelerynką stanowią ładną i oryginalną nowość.

Co do okryć na jesień, to zanim przystąpimy do stworzenia trwałej jesiennej kreacji — można sprawić sobie szeroki, trzyćwierciowy płaszczyk z miękkiej puszystej wełny w kolorze białym lub kremowym. Płaszczyk taki noszony do ciemnej wełnianej sukienki, można sharmonizować z sukienką za pomocą guzików w kolorze sukni, oraz kapelusza, torby i pantofli tego samego koloru. Paryż lansuje do tego rodzaju płaszczy czarny lakier. Czarny lakierowany półbucik, także torba, pasek i kwiat do kapelusza — to prześliczne i przemiłe uzupełnienie tej czarno-białej kreacji.

Spuścizna po prababci.

Prababcie i babunie miały i znały nieraz wspaniałe a cudowne recepty na przeróżne medykamenty i środki upiększające. Doskonałym środkiem na piękną cerę były ongiś przeróżne „wódki“ sporządzane na podstawie różnych ziół. Taką wspaniałą „wódką“ była woda różana, rodnjemy przepis przyrządzenia jej, gdyż i dziś napewno znajdzie zastosowanie w toalecie pięknej pani współczesnej. Należy więc czyste płatki różane (najlepiej z róż „konfiturowycyh“, nalać czystym spirytusem i pozostawić tak na pewien przeciąg czasu). Po odcedzeniu, zlewamy do szczelnie zamykającego się flakonu i w miarę potrzeby używamy mieszając z wodą destylowaną i paroma kroplami gliceryny. Jest to zwłaszcza świetny kosmetyk do pielęgnacji rąk, nóg, ramion, szyji. W podobny sposób przyrządzamy i doskonałą wodę macierzankową. Gdyby zaś twarzyczkę pani szpeciły piegi — spróbujmy też takiego kosmetyku prababuni i posmarujmy twarzyczkę sokiem z tartej rzodkwi. Środek jest silny, więc próbujmy ostrożnie, ale za to podobno jest radykalny.

Kącik praktyczny.

Kilka kropel olejku lawendowego na półce bibljoteczki domowej, zapobiegnie pleśni atakującej cenne i stare egzemplarze książek.

Żarówki elektryczne powinny być ścierane jak i inne przedmioty w mieszkaniu, a raz na miesiąc myte w letniej wodzie z dodatkiem amonji. Zakurzona żarówka daje złe światło. Myjąc żarówkę należy uważać, by nie zamoczyć części metalowych.

Niemodny już dzisiaj taburet do pianina, kręcący się dokoła, powinien znaléźć honorowe miejsce w kuchni i w pralni. Zaleta jego kryje się w ruchomości siedzenia, co przy prasowaniu bielizny ułatwia wielce ruchy rąk.

Mleko kwaśne, które się „zburzyło“, straciło smak lub z innego powodu nie nadaje się do użytku, można użyć do czyszczenia srebra stołowego. Srebro pozostawione na pół godziny w mleku, po wymyciu wodą będzie jasne i lśniące.

Do zimnej wody (pół miednicy) wlać kupioną za 50 groszy wodę miętową. Namoczyć w tem ścierkę, wykręcić i przez nią prasować suknię. Woda miętowa odświeża kolor, wywabia niektóre plamy i doskonale rozprasowuje załamania.

Pomidory daje się lekko obierać, jeżeli włoży się je przedtem na minutę do wrzącej wody. Tosamo dotyczy moreli i brzoskwiń.

Żelazko nie będzie się przylepiało przy prasowaniu do krochmalonych rzeczy, jeżeli krochmal rozrobi się odrobiną mleka, zanim wleje się do niego wody. Poza tem bielizna otrzymuje piękny połysk.

Resztki jaj na talerzach i kubkach usuwa się znakomicie, wycierając te przedmioty solą. Pod wpływem gorącej wody resztki jaj tylko twardnieją.

Płyty gramofonowe należy co pewien czas przecierać kawałkiem aksamitu, względnie szczotką aksamitną. Miękki włos aksamitu doskonale oczyszcza delikatne rowki na płycie, nie rysując jej zupełnie.

Terpentyny i benzyny można używać dwukrotnie. Należy je zostawić po użyciu w spokoju na parę godzin, a brud osadzi się na dnie naczynia, podczas gdy czystą benzynę lub terpentynę zlewa się do drugiej butelki.

Łokcie należy tak samo pielęgnować jak ręce. Codziennie należy je wieczorem natrzeć coldkremem lub innym jakimś odżywczym kremem i przez kilka minut masować. Zapobiega to czerwoności skóry i tworzeniu się zmarszczek.

Przepisy kulinarne

(PROPORCJE NA 4 OSOBY).

PRZEKŁADANA RYŻEM. PIECZEŃ CIELĘCA

1 kg pieczeni cielęcej z kośćmi, 3 dkg. cebuli, 4 dkg. tłuszczu, sól.

12 dkg. ryżu, 2 dkg. tłuszczu, sól, 3½ razy tyle wody, ile ryżu.

SOS: ¼ l. śmietany, 1 dkg. mąki, 4 dkg. powidełek pomidorowych, sól.

Mięso opłókać, sparzyć wrzącą wodą. W brytfannie zrumienić cebulę na jasny kolor, obsmażyć mięso, upiec w piekarniku podlewając.

Ryż opłókać, zrumienić na tłuszczu mieszając, wlać wrzącej wody, dodać soli, udusić pod przykryciem w piekarniku.

Upieczone mięso pokrajać na dość grube kawałki, każdy kawałek mięsa posmarować grubo ryżem, wyrównać. Mięso ułożyć w tej brytfannie, w której się piekło.

Śmietanę wymieszać z mąką, powidełkami pomidorowemi, dodać soli, zalać mięso, wstawić do piekarnika na 20 minut.

MUSAK PO GRECKU.

80 dkg. mięsa wołowego gotowanego, 6 dkg. bułki czerstwej (1½ szt.), 3 dkg. cebuli, 3 dkg. tłuszczu, 1 kg. pomidorów, 5 dkg. masła, sól, trochę majeranku.

Ugotowane mięso zemleć na maszynce wraz z bułką namoczoną i wyciśniętą, dodać cebuli zrumienionej na jasny kolor, soli, pieprzu i majeranku. Jeżeli potrzeba, rozrzedzić rosołem.

Pomidory opłókać, oczyścić z ziaren, pokrajać w talarki. Posmarować masłem dno rondelka i kłaść warstwy pomidorów naprzemian z warstwami mięsa, dodając potrochu masła. Zapiec w piekarniku (30 mi.).

JAJECZNICA Z POMIDORAMI I GRZANKAMI Z BUŁKI.

1 kg. pomidorów, 3 dkg. cebuli, 5 dkg. masła, 6 jaj.

sól, 10 kromek bułki, 5 dkg. masła.

1) Pomidory opłókać, ugotować na silnym ogniu pod przykryciem w soku, który wydzielą, wraz z posiekaną cebulą, przetrzeć.

2) Pokrajać długą wąską bułkę, każdą kromkę posmarować cienko masłem, wstawić do piekarnika na 10 minut.

3) Do pomidorów dodać masła, zagotować, wbić jaja, ściąć je lekko, mieszając.

4) Wyłożyć na okrągłą salaterkę, obłożyć grzankami.

DROBNE OGŁOSZENIA.

UZDROWISKA.

„DOM KLIMATYCZNY" przyjmuje na leczenie, „Dom wypoczynkowy" — na wypoczynek, z chorobami dróg oddechowych i ozdrowieńców, stosuje nowoczesne zabiegi. Adresować: Wilko wice — Bystra — Dr. Pawlak 4360

TRUSKAWIEC-Zdrój komfortowy chrześcjański pensjonat „Złoty Róg" tani se[zon]. 4681

WISŁA GŁĘBCE „Małgorzatka" Filipowiczowej. Pokoje słoneczne. Sierpień, wrzesień 5 złotych. 4703

NAUKA I WYCHOW

MUZYKI (fortepjan) udziela rutynowana nauczycielka. System prof. Domaniewskiego świadectwa Konserw. Warszawskiego i Drezdeńskiego. Ul. 3 Maja (dawniej) Dytłowska) Nr. 30-22 sień 6, parter. 4825

SZKOŁA kroju, szycia i modelowania Stypułkowskiej w Sosnowcu Piłsudskiego 14 przyjmuje zapisy uczenic. Po ukończeniu świadectwa prawne. 4862

PIERWSZA ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA (Wyższa i Niższa) w Katowicach obok P. K. O. ulica Szopena Nr. 16, telefon 301-36 — obok P. K. O. — pod dyrekcją znanego kompozytora śląskiego prof. Stefana Ślązaka — przyjmuje zapisy nowowstępujących uczniów na rok szkolny 1934-35. Do szkoły niższej przyjmowani są uczniowie bez początków. Otwarte zostały klasy wszystkich przedmiotów muzycznych. Opłata za naukę od 15 złotych miesięcznie. Dla przyjezdnych 75% zniżka kolejowa do 100 kilometrów. 4759

NAUCZYCIELKA niemieckiego rutynowana udziela tanio lekcji w Sosnowcu.— Zgłoszenia pod „Niemiecki". 4823

PRZYJMĘ dziecko lat 8 — 10 do wspólnej nauki,— opłata niewielka. — Swobodna 8 — Szubertowa. 4815

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem D-ra med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel-Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty Kraków, Piłsudskiego 11. Tel. 177-57. 4818

UDZIELAM lekcji muzyki na skrzypcach. Będzin, — Kołłątaja 21 J. Blacha. 4893

Zatwierdzone przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego

Roczne Kursy Handlowe D-ra Stetlera, BĘDZIN,

Modrzejowska 44 — przyjmuje zapisy codziennie, oprócz niedziel, 11—13 i 16—19. Prospekty bezpłatnie. Niezamożnym ulgi. 4895

UDZIELAM korepetycji z matematyki. Zgłoszenia do Administracji pod „Matematyka". 4874

Posady i Prace

DYREKCJA Państwowej Szkoły Górniczej i Hutniczej (Dąbrowa Górnicza, ul. Legjonów 85) poszukuje pracownika w wieku od lat 40 do dozoru domów mieszkalnych i robót ogrodniczych. 4891

KRAWCOWA szyje w domach prywatnych lub u siebie podług najnowszych żornali. Sosnowiec — Konrada 7—7. 4871

INTELIGENTNA panna poszukuje posady gospodyni u samotnego pana. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 4865

PIELĘGNIARKA-GOSPODYNI znająca dobrze kuchnię i szycie szuka posady do samotnego pana lub pani. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Skromna". 4826

LOKALE

3 i 4 POKOJE wszelkie wygody 2 wejścia, tarasy, balkony, ul. Mila. Tamże pokój umeblowany z oddzielnem wejściem z utrzymaniem lub bez. Wiadomość tel. 21 4381

PODNAJMĘ sklep, jatki, stragany, Bazar Bystrzonowskie go Sosnowiec, Modrzejowska 30. Informacje w Administracji. 4627

4 — 3 i 1 POKÓJ pojedyńczy z wszelkie mi wygodami do wynajęcia Prosta 12. 4859

POKÓJ do wynajęcia wejście osobne. Sobieskiego 18 przy moście Szopieniclim. 4861

DO WYNAJĘCIA słoneczne cztery pokoje, kuchnia, komfort. Sosnowiec, Reymonta Nr. 5. 4867

DO WYNAJĘCIA trzypokojowe mieszkania z wygodami niektóre centralnym ogrzewaniem Rejmonta 28 do oglądania od szesnastej. 4882

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. J. Lidzbarski, Sosnowiec, Dęblińska 11. 4850

9-CIO pokojowy lokal z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami do wynajęcia. Wiejska Nr. 8 4831

MIESZKANIE 3 pokojowe w śródmieściu, z wygodami potrzebne zaraz. Zgłoszenia telefon 14-90. 5950

INTELIGENTNA Pani, przyjmie Pana inteligentnego starszego na mieszkanie. — Oferty do „Kurjera Zachodniego" pod Pokój. 4880

POTRZEBNE pokoje umeblowane,— Zgłoszenia przyjmuje Kancelarja Teatru Miejskiego. Tel. 205. 4881

POSZUKUJĘ 2-ch pokoi z kuchnią. Zgłoszenia do kancelarji Teatru Miejskiego. 4883

PRZYJMĘ panów lub panie na mieszkanie. Adres: Sosnowiec, ul. Zielona 18 Ubysz. 4879

Do wynajęcia Sienkiewicza 8: Trzy pokoje z kuchnią **Aleja 12:** trzy (cztery) pokoje z kuchnią ORAZ osobny budynek murowany, nadający się na warsztaty mechaniczne, garaż, stajnie etc. 4872

3 POKOJE z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Aleja Nr. 11. 4875

KUPNO I SPRZEDAŻ

Fotografje do legitymacyj szkolnych tanio i solidnie wykonuje Foto-Lazar. Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 4695

KOCIOŁ PAROWY do farbiarni ewentualnego ogrzewania, 2 pompy ssąco-tłoczące 1 i 2 tłokowe ręcznie lub do motoru — tanio sprzedam. Zawiercie, Szymańskiego 12, Wacik. 4854

ADA mydłem pierze się bez trudu, gdyż nadzwyczaj łatwo daje pianę i rozpuszcza brud. — Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Fabr. Składzie „ADA", Sosnowiec, Modrzejowska 30. 4869

KUPIMY używaną platformę na 1.000 kg. Wiadomość: ul. Prez. Mościckiego 41, telefon 5-48. 4821

NAJKORZYSTNIEJ zamówić, kupić gorsety, biustonosze — pracowni Marji Duszowej, Sosnowiec, Hale Rozwoju.

MOTOCYKL sprzedam 500 górna, 1931 r. model w kompletnem wyposażeniu na nowych gumach i na dobrym chodzie — 650 zł. Koziegłowy — Kosowski. 4863

SPRZEDAM świecznik 16-ramienny elektryczny — stary— kryształ francuski — Baccarat. Wiadomość w Administracji. 4864

KUPIĘ 100 krzeseł wiedeńskich ciemnych. Wiadomość w Administracji. 4878

WANNĘ żeliwną dużą — tanio sprzedam. Kac — Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 31. 4857

SPRZEDAM długoletnią pracownię kapeluszy damskich. Wiadomość: Majowa 16 (wejście od Długiej) — Gawęda. 4816

KUPIĘ maszynę do pisania. Oferty z podaniem ceny. Dąbrowa Górnicza skr. poczt. 111 4853

TROCINY Poszukujemy odbiorcę na zużyte trociny — Targowica Trzody w Sosnowcu. 4850

TANIA posezonowa wyprzedaż gorsetelów, pasów i staniczków. Pasy lecznicze najnowszych systemów. Rozalja, — Sosnowiec, Dęblińska 11, tel. 7-68. 4834

MASZYNĘ do szycia Singera nożną w dobrym stanie kupię zaraz. Zgłoszenia Gimnazjum Zgromadzenia Kupców — Będzin, Kopernika. 4892

DWA PLACE budowlane przy ul. Moniuszki tanio do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Kołłątaja 11 (oficyna parterowa). 4254

FOTOGRAFJE do legitymacji szkolnej. Ceny najniższe.— Mieszkowska — Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 4812

FARBY lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 4524

WAPNO w bryłach i lasowane z pieca Hofmanowskie go wysoko procentowe poleca: Pałusiński, Sosnowiec — Środula,— Tel. 12-67. 4982

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 4140

OKAZYJNIE sprzedam gabinet dentystyczny spowodu wyjazdu. Zgłoszenia do Administracji sub Zagłębie Dąbrowskie. 4371

Teczki i tornistry szkolne nabywajcie bezpośrednio w pracowni wyrobów skórzanych Zygmunta Piechockiego, Dąbrowa Gór. Sobieskiego 8. Przyjmuje obstalunki reperacje.

ROZNE

B. Felczer Szpitala Skórno - Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H Rudziński, Dąbrowa Górn., Kościuszki 2.— Godziny 18—20. 4035

Naprawa jest ...e pracownia ramiar... ko - odzopuczna do La Ornamo" w łu... ladi Rozwoju w Sosnowcu była zlikwidowana. Pracownia przyjmuje nadal wszelkie roboty i prowadzona jest pod kierunkiem specjalisty - ramiarza Tanio. 4866

PRZYJMĘ uczennice na stancję z używalnością pianina. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 4814

PIĘKNĄ CERĘ uwolnioną od piegów, plam i innych zanieczyszczeń w najkrótszym czasie otrzymuje się tylko przy użyciu kremu **ANIDA**

FISHARMONJA potrzebna na miesiąc — dwa od 1.IX. Zgłoszenia „Adria" Sosnowiec. 4890

Biuro pisania podań do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych BOLESŁAWA WYLONA w Sosnowcu, Warszawska 12.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.90 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI